№ 8. Sobota, 11 (23) stycznia 1875. № 8.

Prenumerata miejscowa: bez odnoszenia: Na rok . . . 9 rsr. „ 6 miesięcy . 4 50 k. „ 3 miesiące . 2 25 k. „ 1 miesiąc . . — 75 k. Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą: Na rok . . . . 12 rsr. „ 6 miesięcy . . 6 „ „ 3 miesiące . . 3 „ „ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 12 (24) stycznia, — św. Tatiany i Saw. mucz.
W poniedziałek, 13 (25) stycznia, — św. Jermiła Strat. mucz.
We wtorek, 14 (26) stycznia, — św. Otec w Sinaje.

Słońce wsch. o godz. 7 min. 56, zach. o godz. 4 min. 28.

Spostrzeżenia meteorologiczne dostarczane przez obserwatorjum warszawskie. *Dnia 10 (22) Stycznia 1875 roku.*

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	731 1	+ 3,1	91	poł.-zachodni.
1	728 1	+ 0.7	100	poł.-wschodni.
9	736.5	— 2.7	94	pół.-zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W niedzielę, 12 (24) stycznia, — św. Tymoteusza.
W poniedziałek, 13 (25) stycznia, — Nawróc. św. Pawła.
We wtorek, 14 (26) stycznia, — św. Polikarpa bisk.

Wysokość wody na Wiśle stóp 11 cali 2.

* W niedzielę, 5 (17) stycznia, Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować gubernatora Orenburgskiego, jenerał-majora *Baborykina* i gubernjalnych marszałków szlachty: woroneżskiego — rzeczywistego radcę stanu *Szydłowskiego* i smoleńskiego — kamerjunkra, radcę kolegjalnego księcia *Urusowa*.

* W niedzielę, 5 (17) stycznia, miał szczęście przedstawiać się Najjaśniejszemu Panu członek rady wojennej, jenerał piechoty *Żełtuchin*.

* Najwyżej rozkazano, z powodu zgonu Księcia Eugenjusza Wirtembergskiego, przywdziać żałobę na Dworze Najwyższym na ośm dni, z zwykłemi poddziałami, włączając tę żałobę do tej, która się już nosi po Elektorze Heskim.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, 5 grudnia 1874 roku, Najwyżej rozkazać raczył: „Wstrzymać czasowo dalsze organizowanie rad przysięgłych pełnomocników w okręgach tych izb sądowych, gdzie takowe nie są jeszcze otwarte."

—

* Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przedstawienie Zarządzającego Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Najmiłościwiej raczył upoważnić dyrektora Cesarskiej bibljoteki publicznej, sekretarza stanu, rzeczywistego radcę tajnego *Deljanowa*, do przyjęcia i noszenia udzielonego mu przez Cesarza Niemieckiego i Króla Pruskiego orderu Orła Czerwonego 1-ej klasy.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, 2 stycznia r. b., mianowany został starszy adjutant 5-ej dywizji piechoty, sztabs-kapitan jeneralnego sztabu *Bielawski* — do poruczeń przy sztabie warszawskiego okręgu wojskowego; przetranzlokowany został podporucznik 32 kremienczugskiego pułku piechoty *Szewielow* — do zarządu bugulmińskiego powiatowego naczelnika wojennego, na referenta, z zaliczeniem do piechoty armji.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny o urzędnikach cywilnych, 1 stycznia r. b., awansowani zostali, za wysłużenie lat, ze starszeństwem: z radców dworu na radców kolegjalnych: konsultant nowogieorgiewskiego szpitala wojskowego *Treskin* — od 7 lipca 1874 r. i starszy lekarz byłego iwangrodzkiego pułku fortecznego *Zołotnicki* — od 21 lipca 1874 r.; młodszy lekarz 15 Schlüsselburgskiego pułku piechoty, radca honorowy *Stein* — na asesora kolegjalnego, od 23 listopada 1872 r.; z sekretarzy kolegjalnych na radców honorowych: receptarjusz brzesko-litewskiego szpitala wojskowego *Romanowski* — od 28 grudnia 1872 r.; farmaceuta do delegowań warszawskiego okręgu wojskowego *Johanson* — od 8 lutego 1873 roku.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 2 stycznia r. b., mianowany został sekretarz kieleckiego rządu gubernjalnego, sekretarz gubernjalny *Czerkiewicz* — pełniącym obowiązki radcy tegoż rządu gubernjalnego (od 26 grudnia 1874 r.); otrzymał urlop za granicę referent do spraw policyjnych warszawskiego zarządu powiatowego *Danowski*, na dwa miesiące; uwolniony został z posady, na własne żądanie, radca wydziału wojskowo-policyjnego kieleckiego rządu gubernjalnego, radca dworu *Wasilisin*, z zaliczeniem do Ministerstwa (od 26 grudnia 1874 r.)

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Dróg Komunikacji, 31 grudnia 1874 r., mianowany został będący do rozporządzenia zarządu X okręgu, wydelegowany do rozporządzenia naczelnika XI okręgu, inżynier radca kolegjalny *Kosteniecki* — członkiem ogólnego kompletu zarządu XI okręgu i inspektorem tegoż okręgu; uwolniony został ze służby z powodu słabości zdrowia, członek ogólnego kompletu zarządu i inspektor XI okręgu, rzeczywisty radca stanu *Kołobrzeg von Kolberg* — z mundurem.

—

* *Magistrat m. Warszawy* podaje do wiadomości publicznej, że w Warszawskiej Kasie Oszczędności z końcem 1874 roku było uczestników 26,470, kapitał których wynosił 909,725 rub. 10 kop. Do 5 (17) stycznia r. b. włącznie, wydano 128 nowych książeczek oszczędności, na które, również jak i na poprzednio wydane, w 682 składkach wpłynęło 13,806 rub. 70 kop. Zatem kapitał 26,598 uczestników złożony do Kasy Oszczędności wynosił 923,531 rub. 80 kop.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Przegląd Statystyki Kryminalnej.

W № 41 i następnych *Dzien. Warsz.* z 1874 roku, wykazawszy ważne znaczenie statystyki w ustroju państwa i społeczeństwa, podaliśmy główne dane tutejszej statystyki kryminalnej, zaczerpnięte z wykazów dołączonych do sprawozdania wydziału Sądowego Królestwa Polskiego za 1872 rok; obecnie podajemy takież dane z tego samego źródła za 1873 rok. Do niedawno wydanego sprawozdania za 1873 r., dołączone zostały zamiast poprzednich siedmiu, ośm wykazów w kształcie tablic, a mianowicie dodany został wykaz samobójstw w 1873 roku.

Pierwsza tablica zawiera w sobie wykaz ogólny spraw sądowniе dochodzonych w ciągu 1873 r., tudzież osób obwinionych. W 1873 r. było w ogóle spraw kryminalnych i poprawczych o przestępstwa i wypadki 54,274, w tej liczbie nowo-rozpoczętych 31,709 i pozostałych z lat dawnych 22,565. Z tej ogólnej liczby było spraw o przestępstwa przewidziane w Kodeksie Kar Głównych i Poprawczych 40,225 (w tej liczbie nowo-rozpoczętych 21,642), o naruszenia przepisów Ustawy Gminnej nie podlegające sądom gminnym wiejskim 7,945 (w tej liczbie nowo-rozpoczętych 6,563). Największa liczba spraw (6,165) była o kradzież bez okoliczności obciążających; dalej o zadanie kalectwa, ran i uszkodzenia na zdrowiu (4,979) o naruszenie przepisów Ustawy o akcyzie (4,152), o kradzież z okolicznościami obciążającemi (3,174), o obelgi osobiste i potwarz (2,330) o zadanie sobie kalectwa dla uwolnienia się od służby wojskowej (1,520) i o inne przestępstwa przeciwko obowiązkom tej służby (861), o samowładność (1,269), o znieważenie władz i urzędników (1,090), o oszustwo (876), o podpalenie nieumyślne (833), o podpalenie umyślne (741), o przyczynienie się do śmierci z powodu niedozoru nad dziećmi (729); liczba spraw o wszystkie inne rodzaje przestępstw nie dochodzi cyfry 700. Z ogólnej liczby spraw załatwiono w ciągu roku 30,306, w tej liczbie o przestępstwa przewidziane Kodeksem Kar Gł., i Popr. 18,460 (z nich ostatecznie w II-ej i III-ej instancji 4,904) i o naruszenie Ustawy Gminnej 7,289; w taki sposób pozostało na następny rok w ogóle 23,968 spraw, w tej liczbie o przestępstwa 21,765 i o naruszenie Ustawy Gminnej 656. Z ogólnej liczby spraw ukończonych pozostawało w śledztwie dłużej nad 2 lata—211 (o przestępstwa 200), od 1 roku do 2 lat—1,285 (1,048), od 6 miesięcy do 1 roku—5,273 (3,788); od 3 do 6 miesięcy—10,828 (6,867), od 1 do 3 miesięcy—12,706 (6,557). Przy prowadzeniu wszystkich tych spraw słuchano 70,685 świadków (w sprawach o przestępstwa 42,643 i o naruszenia Ustawy Gminnej 12,914), w tej liczbie pod przysięgą 36,123 (21,825 i 6,361) i bez przysięgi 34,562 (20,818 i 6,553).

Wyżej przytoczone dane dotyczą bardziej działalności sądów, ponieważ przedstawiają liczbę spraw prowadzonych w 1873, tak nowo rozpoczętych, jak i pozostałych z poprzednich lat; lecz i sprawy nowe rozpoczęte w 1873 r. mogły dotyczyć przestępstw popełnionych poprzednio, a dla tego, w celu ściślejszego określenia stanu moralnego ludności w 1873 r., w tymże wykazie zawierają się dane o liczbie czynów występnych i wypadków w 1873 r., których w ogóle było 37,766, w tej liczbie samych przestępstw 24,816 i naruszeń Ustawy Gminnej 8,047. Z 24,516 przestępstw, popełniono w Warszawie 1,937, w miastach 5,451 i na wsiach 17,128. Największą liczbę, mianowicie 4,178, popełniono kradzieży bez okoliczności obciążających; dalej: zadania kalectwa, ran i uszkodzenia na zdrowiu było 2,881 wypadków, naruszenia ustaw akcyzy — 1,865, kradzieży z okolicznościami obciążającemi—2,208, obelg osobistych i potwarzy — 1,599, zadania sobie kalectwa dla uwolnienia się od służby wojskowej—901 i innych przestępstw przeciwko obowiązkom tej służby — 494, samowładności—891 znieważenia władz i urzędników—685, oszustwa — 566, podpalenia nieumyślnego — 507, podpalenia umyślnego—426, przyczynienia się do śmierci z powodu niedozoru nad dziećmi—467. Nowo popełnionych przestępstw odpowiedzialności obwinionych w 1873 r. za przestępstwa było 40,750 osób (33,380 mężczyzn i 7,362 kobiet); w tej liczbie z aresztu—i z aresztu 4,435 (3,744 mężcz. i 691 kob.) i z wolności 36,315 (29,644 mężcz. i 6,671 kobiet); w ogóle wszystkich obwinionych, w tej liczbie z dawniejszymi było 85,469, w tej liczbie odpowiadających z aresztu 7,292 i z wolności 78,177. Ukończono w 1873 r. spraw dotyczących 36,478 obwinionych, w tej liczbie 3,304 odpowiadających z aresztu i 33,174 z wolności; w ogóle z tych obwinionych ostatecznie i prawomocnemi w liczbie 10,009, uniewinniono 4,296, uwolniono dla braku dowodów i poszlak 10,687, a co do 11,486 obwinionych postanowiono akta zreponować lub odstąpić innej władzy; w taki sposób pozostało na rok następny w ogóle obwinionych, tak pozostających pod śledztwem, jak i skazanych wyrokami nieostatecznemi 48,901, zaś zostających pod śledztwem 27,815.

Ogólną liczbę dopełnionych w ciągu 1873 r. przestępstw i wykroczeń, według systematu Kodeksu Kar Gł. i Popr. można podzielić na 11 następujących grup.: 1) przeciwko religji i zabraniającym ją przepisom było 300 przestępstw (a za nie skazanych 91 osób); 2) przestępstw stanu, a mianowicie miotania zuchwałych wyrazów uwłaczających świętej Osobie Najjaśniejszego Pana i członków Domu Cesarskiego—7; 3) przestępstw przeciwko porządkowi administracji kraju — 2,268 (a skazanych za nie 1,567 osób); 4) w rządowej i publicznej służbie — 820 (642 osób); 5) przeciwko przepisom dotyczącym obowiązku służby wojskowej — 1,395 (163 osób); 6) przeciw własności skarbowej — 2,275 (1,336 osób); 7) przeciwko porządkowi publicznemu i urządzeniom policyjnym—1,599 (897 osób); 8) przeciw ustawom dotyczącym praw stanu osób — 32 (17 osób); 9) przeciw życiu, zdrowiu, wolności i honorowi osób prywatnych — 6,588 (1,840 osób); 10) przeciwko prawom familijnym — 287 (64 osób); 11) przeciw własności osób prywatnych—8,945 (3,392 osób). *(d. c. n.)*

* Dnia 25 listopada (7 grudnia) we wsi Chocinie, w gminie tegoż nazwiska, w powiecie Łaskim, spaliła się stodoła, ubezpieczona na 300 rub. Oprócz tego poniesiono 4,000 rub. straty w spalonem zbożu, znajdującem się w stodole.

— Dnia 6 (18) grudnia w m. Łodzi spalił się główny korpus fabryki tkackiej Henschla, ubezpieczony na 363,000 rub.; właściciel poniósł 100,000 rub. straty w spalonych ruchomościach.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W 1873 roku, pomimo nie zupełnie przyjaznych warunków klimatycznych, jako to: niemroźnej, dżdżystej zimy, długo trwałego zimna na wiosnę, nadzwyczajnego upału i suszy latem, a nakoniec zimnej i wilgotnej jesieni, żadna epidemiczna choroba na zwierzęta nie panowała w Warszawie. Liczność jednak ludności miasta, powodująca z każdym rokiem powiększającą się potrzebę mięsa, a przez to wzmożone przypędzanie bydła z Cesarstwa, stanowi główną przyczynę tak częstego stykania się bydła krajowego ze stepowem i rozszerzania się tego księgosuszu bydła rogatego.

Księgosusz bydła rogatego w ciągu 1873 roku ukazywał się w Warszawie trzy razy, a mianowicie: a) w styczniu, w pięciu rozmaitych miejscowościach, trwając do końca marca, przyczem z 24 sztuk, padło na księgosusz 6, zabito chorych—16, podejrzanych—2; b) w końcu czerwca za rogatkami powązkowskiemi i wolskiemi i 15 (27), szybko rozszerzając się, na przedmieściu Pradze, trwając do 13 (25) września, przyczem padło 12 sztuk, zabito chorych 98 sztuk i podejrzanych 100 sztuk, razem 210 sztuk; w ciągu tej samej epizotji w sierpniu i wrześniu padło w mieście 4 sztuki, zabito chorych 12 i podejrzanych 8, razem 24 sztuk, c) nakoniec w grudniu, w trzech miejscowościach, gdzie z 8 sztuk zabito 7, a jedna wyzdrowiała.

Przyczyną przeniesienia zarazy, w niektórych wypadkach były, według wszelkiego prawdopodobieństwa pomyje, w których znajdowały się cząstki mięsa z zarażonych, zarzynanych w tutejszych szlachtuzach wołów i z mięsa bitego, przywożonego z Cesarstwa. W innych wypadkach zaś było po prostu zetknięcie się bydła stepowego z krajowem na pastwiskach lub na targu na Pradze.

Przeciwko rozszerzeniu się tej epizotji były przedsiębrane następujące środki weterynaryjno-policyjne:

1) Cała ilość chorego i podejrzanego o zarazę bydła była wybijana, przyczem w większości wypadków, mianowicie tam, gdzie dozwalała odosobniona miejscowość, takowe zakopywało się w wykopywanych w tym celu głębokich dołach, z zachowaniem postanowionych w tym przedmiocie przepisów. Jeżeli podczas grasowania pomienionej zarazy w mieście, dane miejscowości nie pozwalały zakopywać tam bydła, to chore i podejrzane bydło przewożone było do rakarni miejskiej, z zachowaniem odpowiednich środków ostrożności i tam było zabijane w obecności członków rewirowego oddziału komitetu księgosuszowego.

2) Bydło znajdujące się w bliskich od zarażonych miejscowościach, nawet w całych rewirach policyjnych, bezwłocznie był opieczętowywane w oborach, w skutku czego, niektóre rewiry i z końcem roku nie były uwolnione od pomienionego środka.

3) Obory, naczynia i przyrządy używane przy sekcjach i zakopywaniu bydła, oraz odzież ludzi obsługujących to bydło, bezzwłocznie były starannie oczyszczane i dezinfekcjonowane.

4) Zawieszony był na przedmieściu Pradze targ na bydło miejscowe, oraz na takowe które przebyło 21 dniową kwarantannę—aż do dalszego rozkazu.

5) Wpuszczanie do Warszawy pomienionego bydła było ograniczone warunkiem, że takowe będzie sprzedawane bezpośrednio na rzeź.

6) Dozwolono w ostatecznych wypadkach przeprowadzać bydło rogate przez Warszawę transito, ale tylko przez ulice wolne od księgosuszu i pod konwojem strażników weterynaryjnych.

7) Zabroniono wypuszczać na letnie pastwiska z Warszawy i Pragi miejscowe bydło przez cały czas grasowania zarazy.

8) Powiększono nadzór nad bydłem zapasowem, utrzymywanem przez rzeźników na pastwisku na Pradze.

9) Zabroniono surowo właścicielom bydła komunikować się z miejscowościami zarażonemi, które oznaczane były czarnemi flagami.

Karbunkuł, jako epizotja, w ciągu całego 1873 roku nie ukazywał się na bydle rogatem, lecz w lecie i w jesieni było kilka wypadków tej choroby u koni, które to wypadki, po większej części skończyły się wyzdrowieniem.

Tyfus u koni ukazywał się na wiosnę i w jesieni z pomyślnym przebiegiem.

Nosacizna u koni, pomimo ciągle powiększającej się ich ilości w mieście, dzięki przedsięwziętym środkom, w ogóle nigdzie się nie rozszerzała. Pojedyncze wypadki nosacizny, które ukazały się w mieście nie rozwinęły się do rozmiarów epizotji; w ciągu 1873 roku koni mających nosaciznę było 40, ale w tej liczbie trzecia przynajmniej część była sprowadzona ze wsi. Konie z taką chorobą były sprzątane przez czyścicieli miasta, ustanowioną w tym przedmiocie drogą.

Ściśle stosowanie rozporządzeń policyjnych co do bezwarunkowego kładzenia kagańców psom, wyprowadzanym na ulicę, zabijanie przez policję psów bez takowych i w ogóle podejrzanych o wściekliznę, znacznie wpłynęły na bezpieczeństwo publiczne; w skutku tego w porównaniu z poprzedniemi latami, wypadki ujawnienia wścieklizny w 1873 r. znacznie się zmniejszyły, tak że w ogóle podejrzanych o wściekliznę psów w 1873 roku było tylko 52. Dokonane sekcje wykazywały rzeczywistość wścieklizny tylko u 27 psów. Wypadków pokąsania ludzi przez psów było 15, w tej liczbie przez wściekłych—7. Ludziom pokąsanym przez nie, była bezzwłocznie udzielana właściwa pomoc lekarska i ustanowiony nad nimi nadzór lekarski, przyczem jednakże ani razu nie okazał się wodowstręt.

—

* Sprawozdanie z czynności biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej od dnia 20 grudnia (1 stycznia) 1874 roku po 20 grudnia (1 stycznia) 1875 roku. Dobrowolnych ofiar, których wyszczególnienie, ile od kogo wpłynęło każdego miesiąca, w pismach publicznych było podane, wynosi w tym roku rs. 7,450 kop. 26½

Takowe w następny sposób wydane:

1. Wsparć biednym wykwalifikowanym na posiedzeniach tygodniowych, i doręczonych takowym w ich mieszkaniach . . . . „ 7,052 „ 20
2. Na pogrzeby biednych nie mających za co być pochowanemi. „ 118 „ —
3. Na naglące potrzeby bie-

dnych załatwiane przez siostry miłosierdzia przy wyszukiwaniu takowych	„	75	„	—
4. Dopłaty do mieszkania w którem się znajduje kancelarja biura	„	60	„	—
5. Papier, druki i marki pocztowe	„	27	„	83
6. Służbie miejscowej wynagrodzenia	„	4	„	—
7. Remanent pozostały w kasie na rok 1875	„	116	„	23½
Razem	„	7,450	„	26½

Liczba rodzin i pojedynczych osób podanych do publikacji, ogłaszanych w pismach publicznych, w tym roku daje cyfrę 431. Z takowych niektóre po kilkakrotnie były publikowane w miarę potrzeby—a oprócz pomocy którą sama publiczność takowym niosła, wszystkie przez biuro wspierane były. Liczba rodzin i pojedynczych osób wspartych bez publikowania ich mieszkań, daje cyfrę 408, z których wielu po kilkakrotnie wspierani byli. Ogólna zatem cyfra rodzin i pojedynczych osób wspartych 839. Nie uznanych za kwalifikujących się do wsparcia rodzin i pojedynczych osób 113.

Złożono przez dobroczynne osoby do westiarni biura, znajdującej się u św. Kazimierza na Tamce, sztuk odzienia i bielizny dla osób dorosłych 168, dla dzieci 124. Ofiarowane łóżko, piernat, materac, ubranie damskie i sześć koszul haftowanych nadesłanych pocztą, wyprzedano i zakupiono za to płótna sztuk sześć i pół na koszule dla biednych.

Biuro swem staraniem umieściło osób 6 w schronieniu kalek nieuleczonych i 2 sieroty u osób prywatnych.

Apteki miasta Warszawy wydały bezpłatnie na poświadczenie biura recept 1,354, którym serdeczne podziękowanie Zarząd biura składa w imieniu cierpiącej ludzkości, jako też i czcigodnym lekarzom, którzy prawie wszyscy na wezwanie biura, bezpłatną pomoc niosą biednym.

Zarząd biura składa też w imieniu biednych dzięki tym, co swemi pieniężnemi darami tyle łez nieszczęśliwych otarli, w innych gubernjach lub w samej Warszawie mieszkającym, życząc tym co w Warszawie mieszkają, aby choć do roku parę nawiedzili osobiście familji, podanych w publikacjach tygodniowych biura.

—

* **O stacji poczty gołębiej w Warszawie**, urządzanej przez p. Westenricka, tenże pisze do *Ruskiego Inwalida*, pod datą 18 (30) października 1874 roku:

Podczas gdy przedsiębrano w Moskwie urządzenie stacji gołębi pocztowych, w Warszawie także robiono przygotowania do doświadczeń w tym względzie. Lecz zaprowadzenie gołębi i budowa gołębnika w Warszawie zostały umyślnie opóźnione nieco, dla następujących powodów:

Najpierw, ponieważ kwestja gołębników dla celów wojskowych może być uważana w ogóle jako rzecz nowa i mało znana, przeto otrzymawszy polecenie urządzenia w Warszawie poczty gołębiej dla celów pomienionych, uważałem za niezbędne zbadać poprzednio tę kwestję we wszystkich szczegółach, dla przekonania się, o ile ta nowa instytucja może w ogóle wywiązywać się z stawianego jej zadania, i o ile może ona przynieść pożytek u nas, przy istniejących okolicznościach. Postanowiłem przeto poznać przedewszystkiem wszystkie rezultaty osiągnięte w tym względzie u nas w Rosji. Okazało się, że tylko w Kijowie robione były niektóre próby, lecz wśród takich okoliczności i z tak nieznacznemi środkami, że nie można było wyprowadzić z nich żadnych wniosków stanowczych. W Moskwie myśl zaprowadzenia gołębników pocztowych zaczynała dopiero kiełkować i tameczni miłośnicy gołębi sami jeszcze nie posiadali jasnego o tem wyobrażenia. Dla obeznania się przeto z tą kwestją, pozostawała jedna tylko droga, mianowicie, zbadanie urządzenia gołębników pocztowych zagranicą, w tych miejscowościach, gdzie takowe istnieją już od kilku lat i gdzie instytucja ta przybrała już dokładny mniej więcej kierunek. Powziąwszy także postanowienie, objerzałem gołębniki pocztowe dla celów wojennych w Prusach, gdzie takowe istnieją od roku 1871 w czterech punktach: w Berlinie, Kolonji, Strazburgu i Metz. Następnie, w zamiarze nabycia gołębi pocztowych belgijskich na miejscu i poznania razem sposobu traktowania tej kwestji w Belgji, gdzie doprowadzono ją do doskonałości, zwiedziłem także Brukselę.

Drugim powodem który skłonił mnie do niespieszenia się z urządzeniem stacji w Warszawie, było przekonanie, że pośpiechu w tym względzie nie usprawiedliwiały żadne cele praktyczne. Dla dokonywania doświadczeń z gołębiami belgijskiemi, to jest dla posyłania ich w drogę z depeszami, potrzeba, ażeby oswoiły się one należycie i przywiązały się do swego domu; dopóki kącik zajmowany w gołębniku nie wywiera na gołębia posłanego w drogę wpływu podobnego do wrażenia wywoływanego siłą przyciągającą magnesu, dopóty niemożebne są wszelkie doświadczenia, nie można bowiem mieć pewności, że goniec posłany wróci do gołębnika. Nadto, dla posyłania gołębi z depeszami, na niewielką nawet odległość 80 wiorst *), potrzeba poświęcić dwa do trzech tygodni na tresowanie ich, które powinno koniecznie odbywać się systematycznie i bez najmniejszego pośpiechu. Ponieważ zaś, dla braku czasu, nie można było zrobić tego wszystkiego podczas ubiegłej jesieni, przeto nie było po co śpieszyć się. Przytem, dla nabycia, po cenach stosunkowo nie wysokich, dobrych gołębi pocztowych, celem zaludnienia niemi nowego gołębnika, należało kupić je na miejscu nie wcześniej jak we wrześniu i nawet później, a to dla tego powodu, że wszędzie, gdzie trzymane są gołębie pocztowe, od czerwca do września urządzane są stale popisy na premja, w popisach zaś tych bierze udział każdy właściciel dobrych gołębi; w tym przeto czasie, nikt z posiadających dobre gołębie pocztowe, które mogą wygrać choć niewielkie premium, nie sprzeda takowych. We wrześniu zaś, w całej Belgji, zwłaszcza w Brukseli, Antwerpji i Liège, rozpoczyna się wyprzedaż publiczna, bądź całych gołębników, bądź też osobnych egzemplarzy gołębi. Dla miłośnika gołębi nieobeznanego z tą manipulacją, lub dla cudzoziemca czas ten jest najlepszy do kupowania gołębi pocztowych: łatwiej mu uniknąć podejścia, większość bowiem egzemplarzy sprzedawanych ma jeszcze na sobie stempel świadczący, że gołąb przedsiębrał w rzeczy samej kilka podróży z powodzeniem. W zimie i na wiosnę stemple te znikają, w tym bowiem czasie wszystkie gołębie zmieniają pierze. Stempel zaś jest w każdym razie dość niezawodną rękojmią przydatności gołębia do służby pocztowej.

Obeznawszy się przeto dokładnie z kwestją poczty gołębiej zagranicą, przekonawszy się o osiągniętych rezultatach i nabywszy na miejscu gołębi pocztowych belgijskich, mam nadzieję, że doświadczenia, jakie będą robione na stacji warszawskiej, odbędą się wśród warunków ze wszech miar pomyślnych pod względem znajomości rzeczy i gońców, które mają być użyte do próby.

Powiem kilka słów o tem, jak kwestja ta przedstawia się obecnie na stacji warszawskiej i jakie projekta mają być urzeczywistnione na przyszłość.

Dla umieszczenia gołębi, zbudowano w dziedzińcu koszar ujazdowskich dwa gołębniki. Jeden z nich stanowi osobny budynek dwupiętrowy, na czterech słupach drewnianych. Wysokość jego od ziemi do szczytu dachu wynosi 14 arszynów, szerokość i długość po 5 arszynów; drugie piętro nakryte jest dachem drewnianym o dwóch kondygnacjach, na których znajdują się po obu stronach siatki z drutu, pod któremi gołębie mogą w piękną pogodę oddychać dobrem powietrzem. W ścianach bocznych, pod dachem, znajdują się dwa otwory, tak urządzone, ażeby można było łapać w nich gołębie wracające z depeszami; gołębnik ma okna oszklone. Wzdłuż ścian znajduje 48 nyż czyli zagłębień na gniazda. Pierwsze piętro urządzone jest tak samo jak drugie, lecz przeznacza się dla mniejszej liczby gołębi i ma przeto tylko 16 gniazd. Dolne piętro służy za spiżarnię do przechowywania ziarna, koszów, gniazd zapasowych i t. p. Do tego piętra drzwi prowadzą z dziedzińca i komunikacja z dwoma wyższemi piętrami odbywa się za pomocą schodów umieszczonych wewnątrz. Podłoga dolnego piętra jest wyniesiona nad ziemię na 5 arszynów i oparta, jak powiedziałem wyżej, na czterech grubych słupach drewnianych, obitych u góry blachą żelazną; zrobiono to dla tego, ażeby koty, kuny, szczury i inne zwierzęta drapieżne nie mogły dostać się do gołębnika. Dla wejścia do gołębnika przystawiają się schody ruchome, usuwane natychmiast za każdym razem po przejściu potrzeby. Na zewnątrz gołębnik pomalowany jest farbą olejną i klejową. Otwory do łapania gołębi wracających z depeszami urządzono na wzór belgickich i są one bardzo dogodne do tego celu; mechanizm umieszczonych tam przyrządów zależy na widłach ruchomych, które pozwalają gołębiom przechodzić w pewną tylko stronę.

Drugi gołębnik urządzony został na strychu koszar i przeznacza się do trzymania w nim samych tylko gołębi zarodowych, które nie mają być tresowane w tym roku. Gołębnik ten jest dość obszerny, widny i zaopatrzony we wszelkie wygody niezbędne dla spokojnego wysiadywania i karmienia piskląt; urządzone tu jest także niezbędne, osobne miejsce dla chorych gołębi; zamykane tam są niezwłocznie te gołębie, na których dają się spostrzegać najmniejsze oznaki nienormalnego stanu fizycznego; bez tego środka ostrożności możnaby się narazić na wielkie straty w gołębiach, albowiem niepodobieństwem jest niemal powstrzymać szerzenie się zarazy w gołębniku, jeżeli takowa dotknęła już kilka egzemplarzy. Urządzenie otworów do łapania gołębi wracających z depeszami i siatki z drutu jest takież same, jak w tamtym gołębniku. Różnica w urządzeniu obu gołębników zależy na tem, że drugi z nich, wyrównywając wielkością pierwszemu, ma kształt pokoju podłużnego, poprzedzielanego przez swą długość zapomocą przegródek z drutu plecionego, podczas gdy pierwszy gołębnik, jako budynek wysoki, przedzielony jest od góry do dołu. Urządzenie przeto drugiego gołębnika jest nieco dogodniejsze pod względem dozoru, łapania gołębi i żywienia ich. Dla zabezpieczenia od szczurów, kun i t. p., gołębnik ten obity jest wewnątrz, na brzegach, blachą żelazną. Zagłębień dla gniazd czyli nyż jest tu 24. W każdem zagłębieniu obu gołębników umieszczono po dwa gniazda, które są częścią gipsowe (przywiezione z Berlina), częścią gliniane (robione w Warszawie). Te ostatnie są nieco dogodniejsze pod względem łatwości oczyszczania ich i są tańsze od gipsowych. W obu gołębnikach woda do picia daje się w wielkich naczyniach cynkowych.

W gołębnikach tych znajduje się teraz 88 gołębi pocztowych; wszystkie one kupione zostały w Kolonji i Brukseli. Najlepsze egzemplarze (stare gołębie zarodowe) mieszczą się na strychu i przeznaczone są jedynie do rozpłodu. Z tych siedm par ma już obecnie pisklęta, które dzięki ciepłej pogodzie, mogą urość w pierze przed nadejściem zimy. Wylęg tak opóźniony unikany będzie na przyszłość, lecz teraz zrobiono wyjątek w tym względzie, ażeby gołębie przyzwyczaiły się do nowego miejsca. Wszystkie gołębie kupione są rasy czystej belgickiej. Jest tam kilka egzemplarzy bardzo cennych, które uzyskały pierwsze premja na popisach, i w ogóle wszystkie bez wyjątku wypróbowane zostały w dalekich podróżach, na dowód czego niektóre z nich mają jeszcze dotąd na sobie stosowne stemple urzędowe. Oprócz tego wszystkie te gołębie mają osobny stempel stacji warszawskiej i numer porządkowy. Dla kontrolowania gołębi, stacja posiada osobną księgę, do której zapisane są, pod właściwemi numerami, wszystkie gołębie, z wykazaniem przy każdym z nich właściwych jego cech zewnętrznych; w tejże księdze, w osobnych rubrykach, zapisywane będą uwagi co do spodziewanego potomstwa i co do podróży celem wytresowania. Należyte prowadzenie tej księgi ma wielką doniosłość pod względem polepszenia rasy. W czasie zaś wojennym, wybór gońca dla ważnej depeszy będzie przy pomocy tej księgi bardzo łatwy. Oprócz wykazu ogólnego gołębi, stacja posiada dwie inne księgi: dziennik codziennej kontroli liczby gołębi, przybytku, ubytku, liczby chorych i t. p., i księgę sznurową do zapisywania dochodów i wydatków, która to księga składana jest co miesiąc w sztabie okręgowym do sprawdzenia. Dla pielęgnowania gołębi znajduje się na stacji dwóch żołnierzy, którzy oswajać się będą stopniowo z sposobem obchodzenia się z gołębiami pocztowemi, z tresowaniem ich, z przysposabianiem i przywiązywaniem depesz, z prowadzeniem ksiąg i t. p. Mają oni osobną instrukcję. Do czasu rozpoczęcia tresowania gołębi, obowiązkiem jest tych żołnierzy utrzymywać gołębniki w czystości, karmić codziennie gołębie, prowadzić dziennik i pielęgnować chore gołębie. Gołębie karmią się dwa razy dziennie, o 7-ej z rana i o 4-ej po południu, daje się im zaś wyłącznie wyka, kupowana tu w Warszawie. Ziarno sypie się w takiej ilości, ażeby nie zostało na podłodze nic nie zjedzonego. Raz na tydzień gołębnik uprząta się, to zaś miejsce, gdzie gołębie jadają, wymiata się codziennie. Oprócz wody picia, stawia się także gołębiom woda do kąpania się, w korytach cynkowych. W osobnych naczyniach drewnianych znajduje się stale w każdym oddziale mięszanina tłuczonej soli kopalnej, suchej gliny, piasku i wapna gaszonego. Do słania gniazd służy przerobiona kora garbarska i sieczka.

Taki jest opis wszystkiego co zrobiono dotąd w Warszawie pod względem poczty gołębiej. Powiem teraz nieco o dalszych projektach. Przez cały ciąg teraźniejszej zimy nie będą przedsiębrane na stacji żadne z gołębiami próby; do wiosny całe stado trzymane będzie w zamknięciu, dla oswojenia gołębi z nowem miejscem. Tej jeszcze zimy można będzie przekonać się, jak dalece gołębie pocztowe belgijskie zdolne są znosić nasze zimna. W marcu gołębie połączone będą w pary i następnie będą znosić jaja, wysiadywać takowe i karmić pisklęta. Dopiero w czerwcu można będzie pomyśleć o tresowaniu gołębi, albowiem wtedy dopiero przypłód wiosenny sformuje się należycie i będzie zdolny do podróży. Do września całe stado będzie razem tresowane, poczem najlepsze egzemplarze kierowane będą na gońców pojedyńczych. Tresowanie rozpocznie się od tego, że całe stado oswoi się z okolicami miasta na 5 wiorst naokoło; wymagać to będzie nie więcej jak czterech podróży. Następnie rozpocznie się tresowanie regularne w jednym kierunku. W ciągu pierwszego lata, młode gołębie, czyli całe stado, będzie tresowane do podróży nie dalszej jak o 100 wiorst, taka bowiem odległość uważana jest powszechnie jako kres ostateczny dla gońców jednorocznych. Cel posyłania gońców pojedyńczych z depeszami zależy zarówno na wypróbowaniu szybkości lotu i wytrwałości lepszych gołębi, jak również na oswojeniu służby stacyjnej z obchodzeniem się z depeszami. Podczas pierwszego lata, gońce pojedyńcze mają być posyłane o 200—300 wiorst. Depesze dla tych prób będą z papieru zwiniętego w rurkę i pokostowanego zwierzchu. Nie ulega wątpliwości, że podczas tresowania letniego, wiele gołębi zginie z rozmaitych powodów, lecz nie ma to wielkiego znaczenia, albowiem następne lęgi wynagrodzą sowicie stratę, stado zaś pozbędzie się gorszych egzemplarzy, tak, iż z końcem lata utworzą się kadry dobrych gońców.

Oprócz tego, wykonywane będą następujące, bardzo ważne próby. Zawiezie się kilka lepszych gołębi na odległość od 100 do 150 wiorst; pozostaną one tam w zamknięciu przez tydzień lub dwa tygodnie, poczem zostaną wypuszczone i mają skorzystać z tej swobody dla powrotu do Warszawy. Próby takie mają doniosłość pod tym względem, że dowiodą przydatności gołębi pocztowych w czasie wojny, wtedy bowiem, przy wymianie gołębi pomiędzy stacjami, lub przy dodaniu ich oddziałom manewrującym koło twierdzy, nie można przewidzieć, po upływie jakiego mianowicie czasu będą one użyte do odniesienia depesz.

Jeżeli nie zajdą jakie przeszkody nieprzezwyciężone lub nieprzewidziane, można mieć nadzieję, że zamierzony program zatrudnień wykonany będzie punktualnie na stacji warszawskiej.

*) Nie wspominam wcale o posyłaniu ich na mniejszą odległość, albowiem gołębie pocztowe zaprowadzane są i opłacane tak drogo nie dla tego, ażeby mogły latać o 15 do 20 wiorst, z zadania bowiem takiego może wywiązać się pierwszy lepszy gołąb nietresowany.

—

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Wychowańcy szkoły marynarki, jak donosi dziennik *Nowosti*, zajęci są obecnie **budową** wielkiej **szalupy** żaglowej, która w następne lato wejdzie do składu naukowo-praktycznej eskadry morza Baltyckiego. Szalupa ta będzie drugim statkiem zbudowanym przez wychowańców szkoły marynarki i będzie kosztowała, jak słychać, około 5,000 rub. Pierwszy statek zbudowany przez wychowanców—niewielki jacht—był spuszczony na wodę poprzedniego lata.

—

* **Kolej żelazna odeska** w 1874 r. spotrzebowała 900,000 pudów **węgla kamiennego** górno-szlązkiego i zawarła kontrakta na dostawę takowego w 1875 roku w ilości jednego miljona pudów. Gdyby austrjackie koleje żelazne jeszcze obniżyły swą taryfę na przewóz węgla kamiennego z Górnego Szląska do Rosji, to węgiel ten ostatecznie wyparł by z Odesy angielski węgiel kamienny.

—

* Dziennik *Kronszt. Westn.* donosi, że **w zeszłym roku było w żegludze:** w flocie baltyckiej — 77 statków, na których znajdowało się 6 flagmanów, 911 sztabs- i ober-oficerów, 110 gardemarinów, 12,500 niższych stopni, około 400 wychowańców i 107 ludzi będących w służbie na mocy najmu; w flocie czarnomortkiej—9 statków, a na nich około 320 oficerów i 3,000 niższych stopni; w flotylli kaspijskiej—5 parostatków kołowych, 3 śrubowe łodzie kanonjerskie, 3 szonery i kilka drobnych i portowych statków, na których znajdowało się 90 sztabs-i ober-oficerów i około 1,150 niższych stopni; w flotylli syberyjskiej—11 statków, a na nich około 140 oficerów i 1,200 niższych stopni; w flotylli białomorskiej—3 statki z kompletną liczbą osady; w flotylli aralskiej—wszystkie będące tam statki, z kompletem oficerów i osady.

—

* **Antracyt kaukazki.** Dziennik *Birż. Wiedom.* donosi, że na Kaukazie, około Tuapse (osady na północno-wschodnim brzegu morza Czarnego), znalezione zostały pokłady antracytu bardzo dobrego gatunku (wagi gatunkowej 1,64). Jeżeli wiadomość ta potwierdzi się, to Tuapse, w którem już postanowiono zbudować port i do którego ma przejść kolej żelazna ze st. Armawir (na kolei żelaznej rostowsko-tyfliskiej), przez Majkop, będzie nie tylko ważnym punktem połączenia, ale zarazem i środkowym punktem przemysłowym. Węgiel kamienny da możność rozwinięcia się tam przemysłowi fabrycznemu, brak którego na Kaukazie dochodzi do tego, że tam, jak wiadomo, każda flaszecka przywozi się z Rosji. Łatwość i dogodność komunikacji da możnosć rozprzedawania tych wyrobów na całym Kaukazie. Przytem antracyt z Tuapse będzie spożywany koniecznie na wschodnich, południowo-wschodnich i południowych brzegach morza Czarnego. Antracyt doniecki, spożywany na morzu Czarnem, oprócz angielskiego, kosztuje ruskie Towarzystwo żeglugi parowej i handlu i kolei żelaznej odeskiej, przy dobywaniu go z własnych kopalń i z przewozem do Odesy własnemi parostatkami, po 18 kop. pud, a na sprzedaż idzie po 35 kop. Tymczasem opłata za przewóz węgla kamiennego z Tuapse do Odesy, według taryfy Towarzystwa, znacznie jest obniżona, a przy rozwoju przemysłu tego rodzaju, koniecznie obniży się jeszcze o pewien procent. Tymczasem zaś statki przybywające do Tuapse i powracające próżne, zamiast balastu mogłyby brać ztamtąd węgiel kamienny, w skutku czego jego cena powinna by jeszcze obniżyć się. Korzyści są jawne. Wszystko to, powiada korespondent, podajemy w celu, aby na tę kwestję została zwrócona uwaga i zrobione zostały należyte badania, albowiem wiadomość ta, chociaż zupełnie wiarogodna (mamy w ręku próbki antracytu i boggedu z Tuapse), otrzymana przez nas została z prywatnego źródła i jest następstwem prawie wypadkowych badań gruntu w Tuapse. Kwestja zaś ta dla morza Czarnego i Kaukazu tak bardzo jest ważna, że ignorować jej i pozostawiać w ciemności, według nas, nie wolno.

—

* Zaprzeczając puszczonej w obieg w Orenburgu wiadomości o tem, jakoby **w chaństwie chiwińskiem odbywał się handel niewolnikami**, „Ruski Inwalid" pisze: Pogłoska ta pozbawiona jest wszelkiej zasady. Faktu tak wielkiej doniosłości nie możnaby trzymać w tajemnicy i gdyby istniał on w rzeczy samej, to wiedzianoby o nim w twierdzy Piotro-Aleksandrowsku, dokąd przychodzą codziennie persowie, z lewego, to jest chiwińskiego brzegu Amu-Darji, z rozmaitemi drobnemi prośbami do pułkownika Iwanowa. Stanowcze i bezpowrotne zniesienie niewolnictwa w Chiwie, będzie wiecznym pomnikiem wyprawy chiwińskiej z 1873 roku.

—

* **Nowy Orfeusz.** Na Kaukazie ukazał się młodzieniec, posiadający, na podobieństwo legendowego Orfeusza, dar poskramiania dzikich zwierząt za pomocą dźwięków muzyki. Oto co piszą w tym względzie do *Mosk. Wiad.* Niejaki Hussein-Aga, poddany perski, rodem z miasta Teheranu, entreprener trupy gimnastów, zwierzyńca i balonu, zarabiając z trudnością na gorzki kawałek chleba dla swej trupy, objeżdżał około 30 lat miasta Persji, Turcji, Abisynji, całej niemal Europy i rozległej Rosji. Po drodze do rodzinnego Iranistanu, Hussein-Aga przybył do Dagiestanu i między innemi do Temir-Chan-Szury. Korespondent gazety pomienionej opisuje następującą scenę w zwierzyńcu tego profesora (jak sam on tytułuje się) podczas karmienia dzikich zwierząt: Ku końcowi ohydnej uczty lwów, ukazał się na scenie młody pers, mogący mieć około 14 lat wieku. Zbliżył się on do lwicy i szarpnął ją za ogon. Lwica, przytrzymując mięso łapą, zawarczała straszliwie. Chłopiec zaintonował dźwięcznym głosem dziecinnym pieśń perską, przechodząc z jednego tonu do drugiego w ruladach nieskończonych i usiadł spokojnie u samego ogona lwicy, która pożarłszy swój kawał mięsa, oblizała łapy i kiwając ogonem, zbliżyła się do chłopca śpiewającego i bujającego się. Lwica polizała go dwa razy po twarzy, ziewnęła i stanęła przed nim. Chłopiec położył rękę na głowę zwierzęcia i nie przestawał śpiewać; lwica oblizywała się i kiwała od czasu do czasu ogonem.

—

* **Ciepła zima.** Z Astrachania piszą do gazety *Nowoje Wremia*, pod datą 19 (31-go) grudnia, że w dole Wołgi panuje ciepła pogoda; Wołga nie zamarzła. W listopadzie było tylko raz jeden 4 stopnie mrozu, w ogóle zaś termometr Réaumura wskazuje od 1 do 12 stopni ciepła. W sadach niektóre drzewa wiśniowe puściły liście, na krzewach róż nie wszystkie liście poopadały; w ogrodach zielenią się groch cukrowy, sałata i rzodkiewki, jak gdyby na wiosnę. Rybacy narzekają, mieli bowiem zły połów i przytem nie mogą posyłać ryb w dalsze strony z powodu braku mrozu. Pod względem pieniędzy panuje stagnacja, lecz w powietrzu mamy wiosnę. Na ulicach uwijają się już tłumy kałmuków, którzy stosownie do zwyczaju, przybyli do miasta dla wynajęcia się do rybołówstwa wiosennego.

—

* **Straszna burza.** Do gazety *Birża* piszą z gubernji charkowskiej, że burza, która srożyła się tam 12 i 13 grudnia, zrządziła wielkie spustoszenia nie tylko w gubernji charkowskiej, lecz także w graniczących z nią gubernjach połtawskiej i jekaterynosławskiej. W niektórych miejscach drzewa powyrywane zostały z korzeniami, domy poobalane, tysiące dachów pozrywane. Na linji drogi żelaznej kursko-charkowsko-azowskiej nie obeszło się także bez nieszczęść: drut telegrafu zerwany został na kilka wiorst, domki dróżników miejscami poobalane, miejscami mają dachy pozrywane i t. d. Najsilniej srożyła się burza w ciągu 4 blizko godzin. Dawno już nie pamiętają tu nic podobnego.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

* W skutku zgonu księcia Eugenjusza Erdmana Wirtembergskiego, posiadłość książęca Karlsruhe, w Górnym Szlązku, przechodzi na czasową własność księcia Eugenjusza, najdostojniejszego małżonkka Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Wiary Konstantynównej. W charakterze właściciela tych dóbr, zmarły książę był dziedzicznym członkiem pruskiej izby panów, w której książę Eugenjusz zajmie miejsce swego ojca, skoro dojdzie do lat 30, co nastąpi 20 sierpnia 1876 r.

* Z Pragi donoszą gazetom wiedeńskim, że pełnomocnik pruski przybył 11 stycznia do stolicy Czech, z poruczeniem przedstawienia rodzinie zmarłego elektora Heskiego umowy o ustąpieniu Prusom Hesji, i że umowa ta została podpisana przez wszystkich członków rodziny zmarłego. Powiadają, że tegoż dnia otrzymany był w Pradze telegram od cesarza Wilhelma, obiecujący dokładne wykonanie wszystkich punktów testamentu zmarłego elektora.

* Nabożeństwo żałobne, odprawione 9-go stycznia w kościele św. Augustyna w Paryżu za Napoleona III, przybrało charakter wielkiej demonstracji bonapartystowskiej. W kościele i naokoło niego zgromadziło się do 10,000 osób. Z szeregów armji, w uroczystości uczestniczyli liczni jenerałowie dowodzący osobnemi oddziałami, również jak i szeregowcy. Organy zagrały hymn „Salvum fac imperatorem", ale go nie skończyły. Przedstawicielami rodziny cesarskiej byli księżna Matylda i Muratowie. Rouherowi zrobiona była owacja, której uniknął wyszedłszy z kościoła bocznemi drzwiami. Ksiądz celebrujący mszę, w sposób demonstracyjny udzielił komunję pewnemu weteranowi, ozdobionemu medalem św. Heleny.

* Powodzenie kandydata bonapartystów w departamencie Hautes-Pyrénées, dotąd jeszcze jest przedmiotem uwag i komentarzy w dziennikach paryzkich. Czy ten wypadek wyborczy, ułatwi uformowanie się w Zgromadzeniu Narodowem większości do wotowania praw konstytucyjnych? Wprawdzie wszystkie dzienniki głoszą połączenie się przeciwko bonapartyzmowi, lecz względnie do stronnictw do których należą, pojmują one to połączenie w sposób tak różny, że zapewne nie łatwo będzie urzeczywistnić taką unję. Zespolenie się dwóch środków izby znowu stanęło na porządku dziennym, aż dotąd jednak nie zdaje się, ażeby trudności jakie sprzeciwiały się dawniej powodzeniu takiego planu, usunięte zostały.

* Ministerstwo hiszpańskie ofiarowało jenerałowi Balmaseda, któremu należy się główna zasługa przewrotu donanego przez Martineza Campos, posadę jeneral-gubernatora wyspy Kuby. Zgadza się on przyjąć to stanowisko, lecz pod warunkiem że dane mu będą posiłki w ilości 20,000 żołnierzy dla szybkiego przytłumienia powstania w osadzie. Poprzednio Balmaseda wniesie projekt do prawa o zniesieniu niewolnictwa.

* Martinez Campos, który pierwszy ogłosił króla pośród wojska konsystującego w Saguncie, otrzymał w skutku dekretu królewskiego tytuł margrabiego Saguntu.

* Z Madrytu donoszą do *Indép. Belge*: „Pewien oficer opowiedział mi, jak wyraził się marszałek Serrano, dowiedziawszy się o ogłoszeniu królem księcia Alfonsa, w nocy z 29 na 30 grudnia, przez armję środkową. Jenerałowie i oficerowie starsi wszystkich pułków stojących w Logrono i okolicach, zebrali się dla naradzenia się o ważnych wiadomościach otrzymanych z Madrytu. Narada trwała całą noc.. Junta ta jednomyślnie postanowiła poprzeć ruch. O godzinie 7 z rana jednemu oficerowi poruczone było zawiadomić marszałka o tem co zaszło. Oficer zastał go przy czekoladzie i wszedłszy powiedział, że przyniósł złą wiadomość. „Chcesz mnie aresztować?" żywo rzekł marszałek. —„Nie", odpowiedział oficer, „lecz przyszedłem oznajmić waszej książęcej mości, że armja północna postanowiła ogłosić królem księcia Alfonsa."— „Dobrze robi", spokojnie rzekł marszałek; „i nie tylko nie sprzeciwiam się takiemu postanowieniu, lecz pochwalam je, jako jedyne rozwiązanie, obecnie możliwe."

* W *Gazecie Madryckiej* zamieszczony jest dekret, podpisany przez ministra wojny Jovelara, upoważniający oficerów wszystkich stopni, którzy wystąpili z armji z powodu przyczyn politycznych, po rewolucji 1868 roku, do powrotu do służby. W motywach do kar dekretu jest powiedziane, że z dymisjonowanych oficerów wynurzyło życzenie powrotu do służby i że słuszność i interesa kraju nie dozwalają odmawiać zaspokojenia tego życzenia i pozbawiać armji pożytecznych sług, którzy zdołali dowieść swych zdatności. W pięciu artykułach dekretu zawierają się waruuki i przepisy, przy zachowaniu których oficerowie mogą powrócić do służby. Głównym warunkiem jest dowiedzenie, że dymisja ich była spowodowana jedynie przez wypadki z 29 września 1868 roku, to jest przez rewolucję, która strąciła Izabellę.

* Królowa angielska zagrożona jest utratą najmłodszego syna swego, księcia Leopolda, którego zdrowie zawsze było bardzo wątłe. Podczas dzieciństwa musiał on przepędzać wiele sezonów zimowych w południowej Francji. Obecnie napadły go silne cierpienia, które chociaż przerwane zostały, obawiać się należy, czy chory wyjdzie ze stanu najwyższego osłabienia w jakim go zostawiły. Książę Leopold skończy lat 21 w przyszłym miesiącu kwietniu.

* Rozprawy w procesie Ofenheima, który jest wielkim wypadkiem bieżącym w Austrji, a do którego wmięszane zostało mnóstwo osób wielkiego znaczenia, odbiły się aż w Bukareszcie. W skutek ogłoszenia jednego listu p. Hertza, dotyczącego układów, prowadzonych z powodu koncesji linji drogi żelaznej w Rumunji, pomiędzy Towarzystwem Openheima a p. Mawrogeni, ministrem skarbu, ten ostatni podał się do dymisji dla tego, ażeby mógł swobodniej odpowiadać na zarzuty jakie mu uczyniono. P. Mawrogeni zastąpiony został w wydziale finansów przez swego kolegę, ministra robót publicznych, p. Cantakuzena którego tekę znowu powierzono p. Rosetti.

* Według wiadomości pochodzących z Aten, żadna dotąd nie zaszła zmiana w położeniu anormalnem wytworzonem przez świętowanie parlamentarne deputowanych opozycji. Izba ciągle zmuszona jest do nieczynności i nic z pozoru nie pozwala przewidywać bliskiego końca takiej bezwładności. Wszelkie starania ministerstwa u niektórych deputowanych z opozycji okazały się płonnemi; wszyscy oni okazali się zdecydowanemi trwać w odosobnieniu bezczynnem. W takiem położeniu rzeczy król miał podać ministrom myśl zrobienia ustępstwa opozycji, przez zgodzenie się na poddanie powtórnemu głosowaniu Izby rezolucij które, według zdania przeciwników gabinetu, nie zostałyby były przyjęte podczas pierwszego głosowania przy zachowaniu warunków liczebnych wymaganych przez konstytucję. Zdaje się, że część ministrów gotowa jest uczynić to ustępstwo, lecz druga część opiera się temu. Którakolwiek z dwóch stron przeważy—zawsze faktem jest istnienie jawne żywiołów starcia nawet w łonie stronnictwa ministerjalnego, starcia które doprowadzi w krótkim czasie do nowego przesilenia—do obalenia gabinetu Bulgarisa i wyniesienia do władzy jednego lub drugiego z przewodców opozycji terazniejszej. Zdaje się, że powrót do kierunku sprawami państwa p. Komunduros — najprawdopodobniejszym jest w tej chwili.

* W gazecie angielskiej *Leads Mercury* zamieszczona jest otrzymana z wiarogodnego źródła proklamacja królowej Madagaskaru, uwalniająca wszystkich niewolników, przywiezionych do jej królestwa po zawarciu w 1865 roku traktatu z Anglją w przedmiocie zniesienia handlu niewolnikami. Dokument ten, w przekładzie, jest następujący: „Ja Ranovalomanjaka, z łaski boskiej i woli narodu królowa Madagaskaru i obrończyni praw mego kraju, umówiłam się z mymi krewnymi zamorskimi w przedmiocie niedopuszczania przywozu z za morza do mego kraju ludzi, przeznaczanych do niewolnictwa. W skutku tego polecam, aby, jeżeli istnieją jacy ludzie z Mozambiku, którzy przybyli do mego kraju po 7 czerwca 1865 roku, dacie zawarcia traktatu z mymi krewnymi zamorskimi, takowi byli odtąd „isan ni ambaniandro" (wyrażenie stosowane do wolnych mieszkańców Madagaskaru) i jeżeli zapragną pozostawać tu, mogą to zrobić i należyć do wolnych obywateli, a jeżeli pragną powrócić za morze, tam zkąd przyszli, mają prawo to uczynić. A kto będzie ukrywał ludzi z Mozambiku, przywiezionych w ostatnich czasach w charakterze niewolników i nie uwolni ich aby się mogli stać „isan ni ambaniandro" stosownie do mego rozkazu, ten ma być okuty w kajdany na dziesięć lat. Rekla Ranovalomanjaka, królowa Madagaskaru etc. etc. Niniejsze jest słowo Ranovalomaniaki. Rek Rajnilajrivoni, pierwszy minister i naczelny wódz Madagaskaru. Antananarivo, 2 października 1874 roku."

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 20 stycznia.* Przybył tu dziś hiszpański kurjer gabinetowy, który udaje się do Berlina, ażeby wręczyć cesarzowi Wilhelmowi list króla Alfonsa, w którym uwiadamia go o swem wstąpieniu na tron.

* *Wersal, 20 stycznia.* Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego roztrząśnięto wszystkie pozostałe artykuły prawa w przedmiocie kadrów armji i postanowiono odczytać pomieniony projekt do prawa po raz drugi. Jeden z członków prawicy postawił wniosek za rozpoczęciem rozpraw nad prawami konstytucyjnemi w piątek. Lecz Zgromadzenie Narodowe postanowiło postawić je na jutrzejszym porządku dziennym.

* *Paryż, 21 stycznia. Ajencja Havas* podaje wiadomość, iż 48 oficerów karlistowskich w Bajonnie oświadczyło się na korzyść króla Alfonsa.

* *Saragossa, 20 stycznia.* Król Alfons przybył tu dziś i serdecznie powitany został przez ludność. Udał się on niezwłocznie konno do kościoła Notre Dame del Pilares, gdzie powitany został pełnemi zapału okrzykami. Po nabożeństwie król zajął mieszkanie w pałacu arcybiskupa.

* **Tichborne.** Na odbytym temi dniami w Londynie licznym meetingu, prezes takowego, członek parlamentu Onslow, doniósł, że podług oświadczenia jednego z ministrów, jeśli podczas terazniejszych posiedzeń wniesione zostaną do parlamentu równie liczne prośby o rewizję procesu Tichborna, jak w roku zeszłym, wtedy rząd będzie zmuszony ustąpić pod naciskiem opinji publicznej. Na meetingu jednomyślnie przyjęta została rezolucja, że kara sądowa dotknęła niewinnego, ponieważ sam lord sędzia główny wyrzekł, iż co do osobistości Artura Ortona istnieje silne powątpiewanie. Dalej postanowiono zwrócić się do parlamentu z petycją o rozpatrzenie tej słynnej sprawy. Obecny na meetingu jeden z członków rodziny baronów Tichbornów, który zawsze oświadczał się na korzyść pretendenta, przedstawił zebraniu małoletniego syna osądzonego.

—

* **Pieczara czarnoksiężka.** Z Custozzy otrzymała *Gaz. di Parma* taką wiadomość: Jeszcze pod koniec listopada w okolicy tutejszej odkryto przypadkowo pieczarę znacznych rozmiarów, w której znaleziono mnóstwo najrozmaitszych dziwacznych sprzętów, jakich podług podań ludowych używać zwykli czarodzieje i czarownice. Oprócz kości ludzkich, nagromadzone tam były kotły i kociołki, naczynia miedziane najrozmaitszego rodzaju, wreszcie trójnóg, który z powodu wcale misternej roboty, niemałej jest wartości. Inne znalezione przedmioty odznaczają się również pięknem wykonaniem.

Za Redaktora, **E. Wojewódzki.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 11 (23) stycznia.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, opera w 4-ch aktach (akt 1-y w dwóch obrazach), **Fausto (Faust)**, przez artystów włoskich: abonament zawieszony. — Początek o godzinie 7½. — *Jutro*, w niedzielę, balet **Pan Twardowski**. — *Wczoraj*, było osób 1076.

TEATR ROZMAITOŚCI.— *Dziś*, w sobotę, komedja w 1-m akcie, **Akrobata**;—krotochwila w 1 akcie, **Zięć pułkownika**;—krotochwila w 1 akcie, **Piosnka Wujaszka**.— Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w niedzielę, komedja **Nasi najserdeczniejsi**.— *Wczoraj*, było osób 565.

W SALACH REDUTOWYCH.—*Jutro*, w niedzielę, *czwarta* **Maskarada**,— w czasie której o północy dane będą: w Teatrze wielkim 2-gi akt opery **Orfeusz w Piekle**, — w Teatrze rozmaitości komedja **Czuła struna**.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*, w niedzielę, **Koncert orkiestry warszawskiej** pod dyrekcją Lewandowskiego i Kuhne.— Początek o godzinie 4½. — Cena wejścia kop. 25.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, w niedzielę, **Koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Ad. Sonnenfelda. — Początek o godzinie 4½.—Cena wejścia kop. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH.— Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. —Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu. w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt.*
W chorobach chirurgicznych, we środy i piątki od godziny 9 do 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński.*
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl.*
W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Andrejew.*
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, wpiątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter.*
W chorobach ocznych, w niedzielę, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w środy i piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring.*

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11½ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano

Przyjmowanie chorych

„W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne—Dr *Stankiewicz.*

Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski.*

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej.

ulica Erywańska № 8 nowy.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
17	Wilcza	Witkowski Stanisław.	Mąż w szpitalu, dzieci drob. troje.
7	Widok	Kraszewska Józefa.	Wdowa, córka chora, syn idjota.
55	Czerniakows.	Jabłoński Stanisław.	Mąż i żona chorzy, dzieci dr. dwoje.
12	Chłodna	Rejnhold Marja.	Mąż nieobecny, dzieci drob. czworo.
10	Żurawia	Abel Eleonora.	Wdowa, chora, dzieci drobn. czworo.
5	Plac Witkowskiego.	Kupiński Jan.	Lat 72, syn w ranach nieuleczonych.
103	Nowa Praga	Haim Małachowski.	Suchotnik, dzieci drobnych troje.
7	Szmulowska Praga	Undrus Ewa.	Wdowa, konwulsyjna, dzieci drob. troje.
2	Ordynacka	Frasunkiewicz Katarzyna.	Wdowa, lat 96, ciężko chora.
6	Topiel	Lichocka Ludwika.	Wdowa, dzieci drobn. troje, z tych jedno chore.
5	Dunaj Szeroki	Rowińska Anna.	Wdowa, dzieci drobn. czworo.
3	Boleść	Mrówczyńska Teresa.	Wdowa, dzieci drobn. troje.
3	Zakątna	Wernichowska Tekla.	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
39	Gęsia	Ostrowska Agnieszka.	Mąż i żona chorzy, dzieci dr. czworo.
17	Gęsia	Ester Mordkowa.	Lat 70, zreumatyzmowana.

* W dniu 10 (22) bież. mies. i r., chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 63, wyzdrowiało 75, umarło 2, pozostało 1758 (mężczyzn 845, kobiet 913), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 156, kobiet 166.

Przyjechał: — Rzeczywisty radca stanu *Krypow*, z Sandomierza.

Ceny Targowe.

dnia 10 (22) Stycznia 18775 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert Rsr.	Czetwert kop.	Korzec od Rs.	Korzec od k.	do Rs.	do k.
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	8	40	—		5	25
„ „ pstra i dobra	9	72	5	70	6	7½
„ „ wyborowa	10	24	—	—	6	40
Żyto 232	7	68	4	25	4	80
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy	7	68	4	5	4	80
Owies	5	52	3	30	3	45
Mąka parowa pszenna 000 pud	—	—	2	25	2	35
„ „ 00 „	—	—	1	80	2	—
„ „ 0 „	—	—	1	35	1	55
„ „ I „	—	—	1	20	1	30
„ „ II „	—	—	1	—	1	5
„ żyt. pyt. Nr. 1 i 2 „	—	—	1	10	1	20
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—		—	40
„ „ solone pud	—	—	—	—	10	—
Olej rzepakowy „	—	—	—	—	3	25
„ lniany „	—	—	—	—	4	—
Śledzie szkockie beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie „	—	—	13	—	17	—
Siano pud	—	—	—	68	—	72½
Słoma „	—	—	—	30	—	35
Olej skalny funt	—	—	—	6½	—	7

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.

Pszenicy 180, żyta 200, jęczmienia 200, owsa 530 korcy.

Cena okowity dnia 10 (22) stycznia.

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	5.28,4—	— —1,72.
Pojedyncza szynkarska		1,74—1,75.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. *(G. H.)*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 10 (22) Stycznia 1875 roku.

Weksle.			Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	106	50	106	20
„	„ „	8 d.	106	20	105	90
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. Szter.	3 m.	7	18½	7	16½
„		kr. ter.	7	19	7	17
Paryż	300 Frank	10 d.	86	55	—	—
„		„	86	70	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	96	97½	96	52½
„	à vista		97	50	—	—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	75	98	50
„	„ „	3 d.	100	10	99	90
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			149	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelasnych po franków 2,000 za rs. 100			—			—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę			—	—	91	50
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100			72	75	71	75
Akcje „ „ po 500 rs.			—	—	75	75
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100			116	—	115	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100			100	—	99	35
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.			—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100			—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250			230	—	228	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 250 rs.			—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125			—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 100			—	—	40	
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500			—	—	640	—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250			—	—	—	—
„ „ „ Józefów rs. 250			-	—	325	—
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500			—	—	—	—
Akcje Tow. przem. zakł. mech. i górn. Lilpop, Rau i Löwenstein w Warsz. za rs. 1000			—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).						
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			94	20	93	90
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])			94	15	93	85
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])			91	25	90	95
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3])			87	35	87	5
„ „ „ II Serja			86	45	86	15
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])			—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])			78	90	78	66
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			98	25	97	25
„ „ „ 1861 „			98	25	97	25
„ „ „ 1869 „			98	—	97	—
Metaliki Lutowe za rs. 100			—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100			—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100			190	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana			-	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100			191	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana			—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie			103	—	102	50

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. — k. 33⅓.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. — k. 41⅔.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. 54⅙.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 1 k. 13⅜.
[5]) Wartość kuponu od Listóww Likidacyjnych rs. — k. 56⅔.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKOWE. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 259. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Po nastąpionej śmierci:

1, Heleny z Brzezińskich po Franciszku Brzezińskim wdowy, spółwierzycielki sum: rsr. 750 rs. 204 kop. 69 i rs. 511 k. 31 na prawie zastawy i prawie dzierżawy Nieruchomości Warszawskiej Nr. 2100 oraz na sumach zastawnych rs. 1185 i rs. 975 na tejże nieruchomości lokowanych do ubezpieczenia podanych.

2. Alexandra Ferdynanda syna Alexandra Dipner wierzyciela rs. 2000 w większej rs. 21000 mieszczącej się w Dz. IV pod N. 5 wykazu na nieruchomości Warszawskiej N. 467B ubezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznaczony jest termin na dzień 22 Lipca (3 Sierpnia) 1875 r. w kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta.

Stanisław Jasiński.

N. D. 260. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Henryka Pilchowskiego współwłaściciela sum rs. 11,250 i rs. 1875 na dobrach Sadówka z okręgu Brzezińskiego zabezpieczonej. 2. Jana Rodkiewicza współwłaściciela dóbr Wielka Wola i Czyste i kolonji w Wielkiej Woli i Czystem z okręgu Warszawskiego. 3. Lucjana Nowierskiego wierzyciela sumy rs. 782 na dobrach Cybulice z okręgu Brzezińskiego zabezpieczonej, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na dzień 4 (16) Sierpnia 1875 r. w kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Kuczyński.

N. D. 251. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po śmierci: 1. Jana Rutkowskiego właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr 1726 Litera G. 2. Daniela Paciorkowskiego wierzyciela sumy rs. 3,000 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 671 litera B. zabezpieczonej; 3. Łucji Róży Marjanny 3-ch imion z Zabłockich Kuleszowej wierzycielki sumy rs. 900 na dobrach Swiniary z okręgu Gostyńskiego zabezpieczonej, i 4. Anny i Edwarda Małżonków Sokołowskich wierzycielach kapitału rsr. 245 kop. 46½ do Depozytu Banku Polskiego wedle aktu za Nr. 61 w K. W. dóbr Łagiewnik z powiatu Włocławskiego złożonego; otworzyły się spadki, termin dla regulacji których na dzień 24 Lipca (5 Sierpnia) 1875 roku w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczonym został.

Warszawa d. 8 (20) Stycznia 1875 r.

Karol Gostomski.

N. D. 250. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po śmierci: 1° Józefa Konarzewskiego współwłaściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 2313, toczy się postępowanie spadkowe, termin dla regulacji którego na dzień 16 (28) Kwietnia 1875 roku, w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczonym został.

Warszawa d. 2 (14) Października 1874 r.

Karol Gostomski.

N. D. 306. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Po śmierci: Juljana Swidzińskiego byłego właściciela dóbr Bereście lit. C. w powiecie Hrubieszowskim gubernji Lubelskiej położonych. Pauliny Wierzejskiej wierzycielki sum rs. 2,000 na dobrach Wałowicach w powiecie Janowskim gubernji Lubelskiej położonych, rs. 275 na nieruchomości w mieście Lublinie Nr. hyp. 57 oznaczonej, rs. 327 kop. 58 na nieruchomości w Lublinie Nr. hyp. 94; rs. 562 kop. 50 na nieruchomości w Lublinie Nr. hyp. 120 zahypotekowanych, otworzyły się spadki, do regulacji których termin na dzień 18 (30) Lipca 1875 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczony został.

Lublin d. 2 (14) Stycznia 1875 r.

Teodor Kazimirski.

N. D. 309. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po śmierci 1° Marjanny v. Magdaleny z Niskich Milewskiej współwierzycielki sumy rs. 150 procentów i kosztów, sposobem ostrzeżenia na dobrach Stara Wieś lit. B. z powiatu Orłowskiego pierwotnie z wniosku Nr. 19 ubezpieczonej, a obecnie z indemnizacji i z udzielonej pożyczki T. K. Z. w depozycie będącej. 2° Józefa Przemyskiego, właściciela rs. 7,250 z kapitału rs. 15,300 na nieruchomości warszawskiej Nr. 268 w dziale IV pod Nr. 11 lokowanego pochodzących i ostrzeżenia dla sumy rs. 2,500 na sumie rs. 8,050 z tegoż kapitału pochodzącej, zapisanego. 3° Salomei z Lenków Olszewskiej, współwłaścicielki sumy rs. 660 na dobrach Michałowice lit. A. z okręgu Rawskiego w dziale IV pod Nr. 10 zabezpieczonej i 4° Gecla v. Gecla Berka Maliniak *a*) współwłaściciela nieruchomości Pragskiej Nr. 153, *b*) właściciela prawa dzierżawy współwłasności tejże nieruchomości i *c*) wierzyciela sum rs. 3,000 pod Nr. 8, rs. 900 pod Nr. 11, rs. 2,600 pod Nr. 13, rs. 4,000 pod Nr. 14, i rs. 1,050 pod Nr. 18 działu IV tejże Pragskiej nieruchomości Nr. 153 zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin ostateczny na dzień 26 Lipca (7 Sierpnia) 1875 roku, w Kancelarji hypotecznej wyznaczam.

Michał Przysiecki.

N. D. 280. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie*

Po zmarłych: 1. Walentym Witkowskim współwłaścicielu nieruchomości Warszawskiej Nr. 1629. 2. Józefie Lorentz właścicielu nieruchomości Nr. 52 w Warszawie i właścicielu ewikcji rs. 2,000 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 676 w dziale IV pod Nr. 2 wykazu ubezpieczonej 3. Antonim Janie Długoszewskim właścicielu prawa wieczystego posiadania młyna w Soplu powiecie Brzezińskim; toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin w Kancelarji Ziemiańskiej na dzień 19 (31) Lipca 1875 r.

Aleksander Dziewulski.

N. D. 264. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci Alexandra Trzaskowskiego właściciela dóbr Goślub i Krzykosy w powiecie Łęczyckim położonych, otworzył się spadek, do regulacji którego wyznaczam termin na dzień 14 (26) Lipca 1875 roku w Kancelarji mojej.

Hippolit Truszkowski.

N. D. 258. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmierci: Antoniego Stalewskiego właściciela Nieruchomości Warszawskiej Nr. 2899, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na dzień 18 (30) Kwietnia 1875 roku w Kancelarji mojej wyznaczam.

Józef Majewski.

N. D. 7. *Rejent przy Sądzie Pokoju w Brzezinie.*

Podaje do wiadomości publicznej: że w skutek śmierci 1) Karola Augusta 2-ch imion Seidel właścicielu nieruchomości pod N. N. 78 i 100 lit. b, oraz 2) Karla Gottfrieda 2-ch imion Henkiel właściciela nieruchomości pod N. N. 59 i 60, wszystkich wyrażonych realnosci w mieście Tomaszowie powiecie Brzezińskim sytuowanych, otworzyły się spadki do uregulowania których przedemną Rejentem a w Sądzie Pokoju w Brzezinie, termin prekluzyjny, na d. 1 (13) Maja 1875 roku wyznaczam.

Brzeziny d. 10 (22) Października 1874 r.

Feliks Puliński.

N. D. 8. *Pisarz Sądu Pokoju w Płocku.*

Ogłasza, iż w skutek śmierci Benedykta i Magdaleny małżonków Ważyńskich, właściciel części ziemskiej Sochocino, Praga lit. K i Magdaleny Miecznikowskiej właścicielki części ziemskiej Kamionki lit. D G, toczy się postępowanie spadkowe z terminem prekluzyjnym do dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1875 r.

Płock d. 1 (13) Października 1874 r.

Biedrzycki.

N. D. 184. *Wójt Gminy Łąck, w powiecie Gostyńskim.*

Wzywa prawnych Sukcesorów zmarłego we wsi Radziwin Franciszka Głodkowskiego, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, stawili się do Urzędu gminy Łąck, z prawnemi dowodami po odbiór sukcesji znajdującej się w pieniężnych rewersach, należącej do odbioru od różnych osób do sumy rs. 395, bowiem po upływie zakreślonego powyżej czasu, będzie postąpione stosownie do postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r.

Łąck d. 27 Grudnia 1874 r.

Wójt gminy, Mass.

Pisarz gminy, Jabłoński.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 76. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie w ciągu roku 1875 robót brukarskich w sześciu oddziałach miasta tutejszego na jakie toż miasto pod względem technicznym podzielone zostało a mianowicie:

W oddziale I do którego zaliczają się cyrkuł 1 i 2 część Zamkowego i część Sobornego.

Woddziale II do którego zaliczają się cyrkuł 3 i 11 część Zamkowego i część Sobornego.

W oddziale III do którego zaliczają się cyrkuł 4 i 5/6 Bielański i Powązkowski.

W oddziale IV do którego zaliczają się cyrkuł 7 i 8 Wolski i Jerozolimski.

W oddziale V do którego zaliczają się cyrkuł 9 i 10 Łazienkowski i Nowego Światu.

W oddziale VI do którego zaliczają się cyrkuł 12 Pragski.

Licytacja ropocznie się na każdy oddział oddzielnie od cen w zatwierdzonym wykazie na roboty brukarskie w Warszawie ustanowionych i do niniejszej licytacji podanych.

Mającyzamiar ubiegania się o entreprysę robót qrukarskich w którym kolwiek z pomienioe nych sześciu oddziałów, winien w czasie i miejscu wyżej oznaczonym złożyć na ręce Prezydenta miasta opieczątowane deklaacje, na papierze stemplowym ceny kop. 70, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez poprawek, wypisze jaki odstępuje procent od cen w powołanym wykazie zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych, z dołączeniem Kwitu Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone vadium:

do	robót	w	oddziale	I	Rs. 322.
„	„		„	II	„ 197.
„	„		„	III	„ 490.
„	„		„	IV	„ 490.
„	„		„	V	„ 471.
„	„		„	VI	„ 300.

i na koszta ogłoszenia po Rs. 7, które nie utrzymującym się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą, wreście na kopertach deklaracji oprócz adresu do p. o. Prezydenta miasta powinno być wyrażone: „deklaracja do licytacji w dniu 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. odbyć się mającej na roboty brukarskie w oddziale N. N. miasta Warszawy.

Warunki oraz cenniki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonać w ciągu roku 1875 roboty brukarskie w oddziale N. N. (wymienić oddział) miasta Warszawy i od cen na te roboty w zatwierdzonym cenniku ustanowionych odstępuję procentów N. N. (wypisać literami) poddając się zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone vadium rs. N. N. i na koszta ogłoszenia rs. 7 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Warszawa d. 21 Grud. (2 Stycz.) 1874/5 r.

3—3.

N. D. 285. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 3 (15) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na wydzierżawienie w ciągu lata i jesieni r. b. miejsca w ogrodzie Saskim, wraz z straganem do sprzedaży owoców służyć mającym, a także drzew owocowych w tymże ogrodzie znajdujących się, od sumy dzierżawnej obliczonej na rub. 170 kop. 35.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące wmowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której, podejmuję się zadzierżawić na czas lata i jesieni r. b. miejsce w ogrodzie Saskim wraz z straganem do sprzedaży owoców służyć mającym, a także drzewa owocowe w tymże ogrodzie znajdujące się, za sumę rub. . . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, vadium w ilości rsr. 25 i na koszta ogłoszenia rsr. 20 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Warszawa d. 7 (19) Stycznia 1875 r.

N. D. 166. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja głośna in plus, na jednoroczne t. j. od dnia 6 (18) Kwietnia r. b. do takiejże daty 1876 r. wydzierżawienie wywózki nieczystości pochodzących ze zwierząt bitych, oraz błota i śmieci z dziedzińca szlachtuzowego na Solcu, od sumy rubli 15 kop. 30 rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale administracyjnym, Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 3 (15) Stycznia 1875 r.

N. D. 119.

Naczelnik Powiatu Radyńskiego.

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że z powodu nie przyjścia do skutku licytacji naznaczonej na dzień 30 Grudnia 1874 roku, na wydzierżawienie dochodów miejskich z bydłobójni w Międzyrzecu, na czas od 1 Stycznia 1875 r. po 1 Stycznia 1878 r., od sumy rocznej 876 rs. 25 kop., odbędzie się powtórna licytacja w biórze powiatu Radyńskiego, w dniu 22 Stycznia 1875 r. o godzinie 12 w południe, za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych, na tychże samych warunkach, jakie były opublikowane w NN. 256, 260 i 265 „Варшавскаго Дневника“ i w NN. 49, 50, i 51 „Сѣдлецкихъ Губернскихъ Вѣдомостей“.

Mający chęć uczestniczyć w tej licytacji, obowiązani są podać osobiście lub nadesłać pocztą do godziny 11½ z rana dnia do licytacji naznaczonego, deklaracje opieczętowane, z dołączeniem kwitu kasowego na złożoną kaucję w stosunku $^{1}/_{10}$ części, lub też złożyć takową w gotowiźnie sumie 87 rs. 63 kop.

Radyń 31 Grudnia 1874 roku.

Naczelni k Powiatu. . . . . .

Referent, Bedlicki.

N. D. 307. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Franciszka Karwowskiego obywatela w Warszawie pod № 2782b zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juljana Czajkowskiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 549a zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,000 z procentem od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r. liczącym się i kosztów od Walentego i Leokadji z Dobrowolskich małżonków Wolskich właścicieli dóbr ziemskich Dmosin z przyległościami w okręgu Brzezińskim gubernji Petrokowskiej położonych, w tychże dobrach zamieszkałych, protokółem Michała Wacława Markiewicza, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 7 (19) Stycznia 1870 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Dmosin, w okręgu i powiecie Brzezińskim gubernji dawniej Warszawskiej obecnie Petrokowskiej, w gminie własnej Dmosiny parafji Dmosin pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Brezinie a kasą okręgową w Łodzi położone, własną księgę hypoteczną mające z folwarku i wsi Dmosin oraz wsi Gozd, tudzież wedle wykazu hypotecznego z realności Hamernia i olearnia, które obecnie na domy mieszkalne są zamienione składający się, a wszystko w jednem kawale ziemi, żadną obcą własnością nie przedzielonym, oprócz drogi publicznej przez territorjum dóbr przechodzącej, prawem własności do współegzekwowanych dłużników Walentego i Leokadji z Dobrowolskich małżonków Wolskich należące, zaś w dzierżawnem posiadaniu Mikołaja Wolskiego na lat sześć, poczynając od dnia 1 Lipca 1869 r. do tegożdnia i miesiąca 1875 r. za cenę roczną rs. 3,000 za kontraktem urzędowym przed Michałem Przysieckim Rejentem w Warszawie dnia 19 (31) Lipca 1869 r. sporządzonym wypuszczone. Stosownie zaś do protokółu Andrzeja Białeckiego Komornika w Łowiczu zamieszkałego w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) 1869 roku na żądanie Józefy-Tekli-Aleksandry trzech imion Wilkęskiej panny doletniej w Łowiczu zamieszkałej sporządzonego, zajmuje się dobra na satysfakcję sumy rs. 6,000, procentu i kosztów; zajęte zostały na trzyletnie wydzierżawienie poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1870 do tegoż dnia i miesiąca 1873 r. i termin do licytacji oznaczony został na dzień 1 (13) Maja 1870 r. o godzinie 10 z rana w Kancelarji Feliksa Pulińskiego Rejenta w Brzezinach.

Zajmują przybliżonej rozległości około włók miary nowopolskiej 47, w tej przestrzeni mieści się lasu iglastego około włók 5 który sprzedany został właścicielowi sąsiedniej Hamerni Stępkowskiemu.

Na gruncie tych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dom mieszkalny (dwór) z bali w węgieł zbudowany pod dachem gontami krytym o 3 kominach murowanych drewnianych wspartym z piwnicami sklepionemi.
2. Chałupa z bali w słupy zbudowana, pod dachem słomą krytym o jednym kominie murowanym.
3. Kloaka z desek gontami kryta o jednem sedesie.
4. Gorzelnia murowana pod dachem gontem krytym o dwóch kominach murowanych z kompletnym aparatem „Pistorjusza“ który ma być własnością Marcina Wojciechowskiego.
5. Chlewy z bali w słupy zbudowane, gontami kryte.
6. Budynek z bali w słupy zbudowany pod dachem gontami krytym.
7. Studnia przy gorzelni balami cembrowana z pompą.
8. Most drewniany na rzece Rawce.
9. Domek drewniany z bali w węgieł zbudowany pod dachem gontami krytym z jednym kominem murowanym.
10. Obora z bali w węgieł zbudowana gontami kryta.
11. Dzwonek na słupku drewnianym.
12. Owczarnia murowana słomą kryta.
13. Spichrz z bali w węgieł zbudowany słomą kryty z okapami z gont.
14. Stodoła o dwóch klepiskach z bali w słupy zbudowana słomą kryta.
15. Obora i stajnia murowana słomą kryta.
16. Młyn wodny o trzech gankach z bali w węgieł zbudowany przy którym śluzy drewniane i przybudowanie z bali w węgieł, służące na mieszkanie dla młynarza, gontami kryte o jednym kominie murowanym, do tego przybudowany jest kurnik z desek gontami kryty.
17. Zabudowanie z bali w słupy zbudowane gontem kryte.
18. Chlewek z bali w słupy zbudowany trzciną kryty.
19. Chałupa z bali w węgieł zbudowana słomą kryta, o jednym kominie murowanym.
20. Chałupa w pruski mur postawiona, o jednym kominie murowanym słomą kryta.
21. Suszarnia z bali w słupy zbudowana dranicami kryta.
22. Chałupa z bali w węgieł zbudowana słomą kryta, o jednym kominie murowanym.
23. Chlew z bali w słupy zbudowany słomą kryty.
24. Chałupa z bali w węgieł zbudowana, słomą kryta o jednym kominie murowanym.
25. Obórka z bali w słupy zbudowana słomą kryta.
26. Chałupa z bali w węgieł zbudowana słomą kryta o jednym kominie murowanym.
27. Dom z bali w węgieł zbudowany, słomą kryty, o dwóch kominach murowanych.
28. Karczma z bali w węgieł zbudowana, gontem kryta, o dwoch kominach murowanych.
29. Parsk w ziemi urządzony.
30. Kuźnia z bali w słupy zbudowana, dranicami kryta, o jednym kominie murowanym.

Z inwentazza żywego znajduje się tylko koni fornalskich sztuk 22.

Martwy zaś jest taki:

1. Młockarnia fabryki Ewansa z manežem na zewnątrz stodoły urządzonym.
2. Sieczkarnia tejże fabryki.
3. Wozów na żelaznych i drewnianych osiach 8.
4. Pługów 10.
5. Bron drewnianych 20.
6. Radeł dwa.

Gotowe dochody są takie.

a) Karol Malczewski z propinacji płaci rocznie rs. 400.

b) Słotwiński Józef z młyna rs. 450.

c) Wojciechowski Marcin z gorzelni rs. 60.

Wysiew roczny jest następujący: pszenicy korcy 90, żyta 260, owsa 200, jęczmienia 60, grochu 30, kartofli 500, buraków sadzi się około mórg 40.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Juljana Czajkowskiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 549*a*. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożony, przejrzany być może.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Ignacemu Grabowiczowi Wójtowi gminy Dmosin, we wsi Dmosin powiecie Brzezińskim urzędującemu na ręce własne, w obecności Ignacego Offenberga Pisarza tejże gminy.

2. Wiktorowi Ślosarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Brezinie urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 10 (22) Stycznia 1870 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Dmosin w Warszawie d. 7 (19) Stycznia 1870 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego o godz. 10 z rana, w Wydziale I d. 31 Marca (12 Kwietnia) 1872 r.

Sprzedażą kierować będzie Juljan Czajkowski Adwokat którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 28 Stycz. (9 Lutego) 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowe Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 28 Stycz. (9 Lutego) 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży z d. 31 Marca (12 Kwietnia), 14 (26) Kwietnia i 28 Kwietnia (10 Maja) 1870 r. Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem w tym ostatnim dniu wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr ziemskich Dmosin na d. 29 Maja (10 Czerwca 1870 r. oznaczył w którym przygotowawcze przysądzenie odbyło się i dobra Dmosin tymczasowo Adwokatowi Czajkowskiemu za sumę rs. 7500 przysądzone zostały. Po prawomocnem rozsądzeniu wyrokiem Rządzącego Senatu z d. 17 (29) i 18 (30) Marca 1871 r., sporów przeciwko postępowaniu poprzedzającemu przygotowawcze przysądzenie, Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem ilacyjnym w dniu 16 (28) Czerwca 1870 r., termin do ostatecznego przysądzenia subhastowanych dóbr na d. 30 Lipca (11 Sierpnia) t. r. wyznaczył, który spełzł bez skutku, z powodu sporów o taksę. Gdy wszakże spór ten rozsądzony został wyrokiem Sądu Apelacyjnego jeszcze z dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1871 r., a mimo to ekstrachent dalszego popierania sprzedaży zaniechał, Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem z d. 6 (18) Grudnia 1871 wierzycielkę Paulinę z Augstejnów Rościszewską Stanisława Rościszewskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie małżonkę, razem z nim w Warszawie pod Nr. 393 zamieszkałą do takowego podstawił, a następnie wyrokiem z ilacji Pauliny Rościszewskiej w d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1872 r. wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia tychże dóbr w d. 8 (20) Marca 1872 r. godz. 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w Wydziale I Trybunału Cywilnego gubernji Warszawskiej w miejscu zwykłych jego posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549, a licytacja w tym terminie rozpocznie się od sumy rs. 23,916 k. 40 jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Sprzedażą imieniem Pauliny Rościszewskiej dyrygować będzie Teodor Rościszewski Obrońca b. Rady Stanu Adwokat w Warszawie pod Nr. 608 zamieszkały, u którego taż Puliana Rościszewska zamieszkanie prawne sobie obrała.

Na vadium złożyć potrzeba sumę rs. 2000.

Warszawa d. 25 Stycz. (6 Lutego) 1872 r.

R. Linowski.

Gdy ani ten termin ani naznaczony w dniu 4 Lipca 1872 r. nie przyszedł do skutku i Rościszewska subhastacji zaniechała, przeto podstawił się do dalszego popierania subhastacji Teodor Pełka i termin wyznaczył na d. 11 (23) Września 1872 r. lecz i gdy ten termin nie odbył podstawił się Kazimierz Filipowski lecz i ten subhastacji zaniechał, przeto w jego miejsce podstawiła się Jujja Toporska i termin do ostatecznego przysądzenia był wyznaczony na dzień 8 (20) Stycznia 1873 r. Termin ten jednak znów nie przyszedł do skutku i dla tego Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tymże dniu wydanym do dalszego popierania subhastacji dóbr Dmosin podstawił Annę Chmielewską w Warszawie pod № 1292 zamieszkałą i termin do ostatecznego przysądzenia tychże dóbr na d. 1 (13) Marca 1873 r. wyznaczył. Następnie do sprawy tej przyłączył się Jan Wilkęski i dla tego obecnie subhastacja dóbr Dmosin popieraną jest na żądanie Anny Chmielewskiej w poszukiwaniu sumy rs. 2,157 kop. 69 z procentem zaległym oraz na żądanie Jana Wilkęskiego urzędnika w Warszawie pod Nr. 1429 zamieszkałego, w poszukiwaniu sumy rs. 588 z procentem i kosztami, obaj ekstrahenci zamieszkanie prawne obrane mają u Ignacego Piędzickiego Patrona w Warszawie pod № 556 zamieszkałego.

Sprzedażą dyrygować będzie Ignacy Piędzicki Patron pod № 556 zamieszkały, u którego zbiór objaśnień i warunki licytacyjne mogą być przejrzane.

W terminie więc powyższym w dniu 1 (13) Marca 1873 r. o godz. 10 rano i za przywołaniem sprawy z wokandy subhastacyjnej, licytacja dóbr Dmosin odbywać się będzie na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod № 549 w Wydziale I i zacznie się od sumy rs. 23,916 kop. 40 jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Vadium wymagane jest w sumie rs. 2000.

Warszawa d. 22 Stycz. (3 Lutego) 1873 r.

R. Linowski.

Po spełzłym powyższym terminie subrogowali się kolejno do popierania subhastacji dóbr Dmosin Jan Wilkęski, Dominik Ay, Teodor Pełka, i Tekla Bukowska, lecz gdy ta ostatnia terminu ostatecznego przysądzenia na d. 4 (16) Września 1873 r. wyznaczonego nieodbyła przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokami jednym z d. 5 (17) Września 1873 r. drugim z d. 1 (13) Października do dalszego popierania subhastacji dóbr Dmosin w miejsce Bukowskiej podstawił Annę Chmielewską i Jana Wilkęskiego wierzycieli hypotecznych i nowy termin do ostatecznego przysądzenia na d. 13 (25) Listopada 1873 r. Obecnie zatem subhastacja dóbr Dmosin popierana jest na żądanie Anny Chmielewskiej panny z własnych funduszów utrzymującej się, w Warszawie pod Nr. 1292 zamieszkałej, w poszukiwaniu sumy rs. 1800 z procentem od dnia 1 Lipca n. s. 1873 r. oraz na żądanie Jana Wilkęskiego Urzędnika w Warszawie pod Nr. 1429 zamieszkałego, w poszukiwaniu sumy rs. 588 z procentem od d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1873 r. obojga wierzycieli hypotecznych zamieszkanie prawne u Ignacego Piędzicciego Patrona pod Nr. 556 w Warszawie obrane mających

Licytacja odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w d. 13 (25) Listopada 1873 r. o godz. 10 rano i zacznie się od sumy rs. 23,916 k. 10 jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Vadium wymagane jest rs. 2000.

Warunki przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału oraz w Kancelarji Ignacego Piędzickiego Patrona pad Nr. 556 w Warszawie.

Warszawa d. 7 (19) Października 1873 r.

R. Linowski.

Gdy Anna Chmielewska i Jan Wilkęski terminu powyższego nieodbyli, subrogował się do sprzedaży Józef Czajkowski a następnie Józef Sikorski, lecz gdy i oni terminu nieodbyli przeto wyrokami Trybunału Cywilnego w Warszawie, jednym z dnia 10 (22) Września 1874 r. drugiem z d. 2 (14) Stycznia 1875 r. do dalszego popierania subhastacji dóbr Dmosin w miejscu Sikorskiego podstawieni zostali Kazimira Jastrzębowska, Jan Wilkęski oraz Tekla Bukowska lecz gdy Tekla Bukowska kapitał swój w wypłacie aktem późniejszym prolongowała, przeto subhastacja obecnie popieraną jest na żądanie Jana Wilkęskiego Urzędnika w Warszawie pod Nr. 1429 zamieszkałego, w poszukiwaniu sumy rs. 600 z procentem i kosztami z zastrzeżeniem obrachunku z poprzedniej sumy rs. 588, oraz na żądanie Kazimiry Jastrzembowskiej Józefa Jastrzębowskiego Urzędnika Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej czyli obojga małżonków Jastrzębowskich, w Warszawie pod Nr. 1508b zamieszkałych w poszukiwaniu sumy rs. 1500 z procentem i kosztami na dobrach Dmosin ubezpieczonej, wszystkich zamieszkanie prawne u Ignacego Piędzickiego Patrona pod Nr. 556 w Warszawie zamieszkałego, obrane mających. Termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Dmosin oznaczony został na dzień 14 (26) Lutego 1875 r. godzinę 10 z rana, w którym to dniu i za przywołaniem sprawy licytacja odbywać się będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 w Warszawie na jawnej audjencji i zacznie się od sumy rs. 23,916 kop. 40 jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wynslezionego.

Vadium wymagane jest rs. 2000.

Warunki ze zmianami wyrokami postanowionemi przejrzane być mogą, wKancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego tutejszego Wydziału I lub u popierającego sprzedaż Ignacego Piędzickiego Patrona pod Nr. 556 w Warszawie zamieszkałego.

Warszawa d. 7 (19) Stycznia 1875 r.

Roman Linowsk.

N. D. 310. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Wincentego Piotrowskiego Pisarza gminnego we wsi i gminie Glinianka okręgu Nowomińskim gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Szwarcenberga Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod N. 554 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 132 z procentem 5% od d. 27 Stycznia (8 Lutego) 1868 r. i kosztów od Filipa Hiter i opieki nieletnich SS-ów żony jego Krystyny z Bauerów Hiter t. j. Jakóba, Bogumiła, Gotlieba i Małgorzaty rodzeństwa nieletnich Hiter właścicieli nieruchomości N. 36, oraz pól i łąk do tejże nieruchomości należących w osadzie Kolbiel gminie Kolbiel powiecie Nowomińskim gubernji Warszawskiej położonych, w osobach Filipa Hiter obecnie we wsi Nowa Wola gminie Nowo Iwiczna powiecie Warszawskim zamieszkałego i zamieszkanie zaś prawne Kolbieli obrane mającego, jako głównego i Józefa Ziemiańskiego w Warszawie zamieszkałego jako przydanego opiekunów tychże nieletnich, protokółem Walentego Listopada Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 5 (17) Września 1874 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

KOLONJA WIECZYSTO CZYNSZOWA

w osadzie Kolbiel gminie i parafji Kołbiel powiecie Nowo Mińskim gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Nowo Mińsku pod Nr. 200 hyp. 36 zaś polic. 41 i 42 położona oddzielną księgę wieczystą mająca, podług wykazu hypotecznego składająca się z placu przy drodze Siennickiej wraz z zabudowaniami z gruntów w teritorjum Kołbieli położonych, na polu rolki zwanem rolki Nr. 34, 35, 36, 37 i 38 oznaczone z gruntów i łąk po za cmentarzem grzebalnym Nr. 44 i 45, oznaczonych, w ogóle cała przestrzeń mórg 27 pręt. 120 miary nowopolskiej zawiera. Kolonja rzeczona prawem wieczysto czynszowego posiadania należy do egzekwowanych dłużników pod obowiązkiem corocznej opłaty dziedzicowi dóbr Kołbiel rs. 3 kop. 80, tytułem liwerunku i dziesięciny oraz rs. 37 kop. 50 tytułem czynszu w ich posiadaniu zostaje.

Na gruntach zajmowanej kolonji znajdują się następujące zabudowania:

1. Chałupa drewniana słomą poszyta o jednym kominie murowanym.
2. Chałupa z bali gontami kryta o jednym kominie murowanym.
3. Stodoła, stajnia i obora drewniane słomą poszyte.
4. Dwa chlewiki drewniane małe słomą poszyte.
5. Płoty żerdziane.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej kolonji wieczysto czynszowej, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Józefa Szwarcenberga Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 554 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożony, przejrzany być może.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Emiljanowi Sobolewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Mińsku tamże urzędującemu, na ręce własne.

2. Kazimierzowi Prasuła, Wójtowi gminy Kołbiel, w osadzie Kołbieł, powiecie Nowomińskim, gubernji Warszawskiej urzędującemu, na ręce Józefa Moczulskiego Pisarza gminy, w obecności Wójta.

Obudwom d. 24 Września (6 Paźdz.) 1874 r.

Wniesiono do księgi hypotecznej zajętej kolonji w Mińsku, dnia 24 Września (6 Października) 1874 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-ym, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 9 (21) Grudnia 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Józef Szwarcenberg Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Października 1874 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 8 (20) Października 1874 r.

R. Linowski.

Po odbyciu w dniach: 9 (21) Grudnia 1874 roku, 23 Grudnia (4 Stycznia) 1874/5 r. i 6 (18) Stycznia 1875 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży pomienionej kolonji, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w ostatnim terminie zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 3 (15) Lutego 1875 roku godzinę 10 z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I wyznaczył.

Licytacja w tym terminie zacznie się od sumy rs. 130, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Vadium wynosi rs. 600.

Warszawa d. 7 (19) Stycznia 1875 r.

R. Linowski.

N. D 316. *Syndyk tymczasowy masy upadłości Loona Schönfeld w Warszawie.*

Wzywa wszystkich wierzycieli tejże masy ażeby się w d. 15 (27) Stycznia r. b. o godz. 1 po południu, stawili się w Trybunale Handlowym tutejszym pod Nr. 549 celem naradzenia się nad czynnościami interesu masy upadłości Schönfelda dotyczącemi. Wierzyciele niestawający uważani będą za podzielających zdanie stawających.

Lucjan Bojasiński Patron.

N. D. 331. Zajęte w egzekucji Sądowej meble machoniowe, zegar, lampa, garderoba męzka w d. 14 (26) Stycznia 1875 r. o godzinie 12 z południa za **Żelazną bramą**, zaś meble machoniowe, fortepian, komoda z blatem marmurowym, szafy, stoły, łóżka, kareta, powóz, konie cugowe, zboże w snopie lub ziarno i t. p. w osadzie **Szczerców** powiecie Łaskim w dniu 24 Stycznia (5 Lutego) 1875 r. o godz. 1 z południa na rynku targowym przez głośną publiczną in plus licytację przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

Asesor Kolegjalny *Kazim. Brochocki*, Komornik przy S. Apel. Nr 556.

N. D. 329. Prawnie zajęte w egzekucji sądowej ruchomości jako to: obrazy, garderoba męzka, damska, meble jesionowe, machoniowe, zegary, lampy, łóżko żelazne, kloce, wagi i t. p., naczynia rzeźnicze, franki, landszafty, pianino, żerandol, kort, bar han, świecznik naczynia kuchenne, naczynia stołowe, w dniu 13 (25) Stycznia 1875 r. o godz. 9 na Sewerynowie, o godz. 11 pod 3 Krzyżami o godz. 12 na Starym Mieście, w d. 15 (27) Stycznia r. b. o godz. 11 z rana pod 3 Krzyżami, w dniu 16 (28) Stycznia r. b. o godz. 10 z rana za Żelazną Bramą, w d. 17 (29) Stycznia r. b. o godzinie 10 pod Trzema Krzyżami, w dniu 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. o godzinie 10 z rana na Nowem mieście, w d. 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. o godz. 11 na targu Muranów w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Antoni Holtorff Komornik, pod Nr. 1772.

N D. 328. W dniu 13 (25) Stycznia 1875 r. o godzinie 11 z rana na placu targowym Żelazna Brama w Warszawie i w d. 14 (26) Stycznia t. r. o godzinie 10 z rana na placu targowym Wołowy w Pradze przy Warszawie, oraz w tymże dniu o godzinie 12 na placu targowym przy Trzech Krzyżach zajęte w drodze egzekucji sądowej ruchomości jako to: łóżka, szafy, stoły, komody, kanapy, krzesła jesionowe i machoniowe, lustra, zegary, biórko jesionowe na orzech, rądle, brytwanny, moździerze, tabletka, dywanik i inne przedmiota przez publiczną licytację sprzedane będą.

Jan Mielech Komornik, ulica Ś-to Jerska Nr. 14.

N. D. 341. Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe i brzozowe i zegar w dniu 14 (26) Stycznia r. b. o godzinie 10 rano na placu Grzybów, tegoż dnia o godzinie 12-ej w południe meble machoniowe i jesionowe, na targu głównym w Pradze przy Warszawie i w dniu 15 (27) b. m. i roku, dorożki i sanki o godzinie 11 tej na targu Żelazna Brama w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Warszawa d. 11 (23) Stycznia 1875 r.

S. Krasuski, Komornik.

N. D. 305. Podaje do wiadomości, że prawnie zajęte: zamek żelazny duży do bramy z kluczem i kłódka żelazna mechaniczna duża, z trzema kluczami w Warszawie na targu publicznym za Żelazną bramą zwanym w dniu 13 (25) Stycznia r. b. o godzinie 11 z rana i ruchomości jesionowo, orzechowe i sosnowe jako to: kontuar, krzesła, sztabiki, ramki, biórko, stół, szafa i t. p. różne przedmiota w Warszawie na tymże targu publicznym za Żelazną bramą w dniu 14 (26) Stycznia r. b. o godzinie 11 z rana, przez publiczną licytację, sprzedane zostaną:

J. Karman, Komornik.

N. D. 332.

W dniu 13 (25) Stycznia r. b. i dni następnych z wyłączeniem świąt, codziennie poczynając od godzininy 1-ej z południa, w Warszawie w domu pod № 1097*a* przy ulicy Twardej, sprzedawane będą przez publiczną licytację, prawnie zajęte, różne towary kolonijalne, herbata, cukier, kawa, cykorja, wina w rozmaitych gatunkach, oliwa, musztarda, kapusty, sardele i t. p. towary, urządzenie gazowe, meble, szafy, rygały sklepowe, obrazy, figury gipsowe i t. p.

Warszawa d. 11 (23) Stycznia 1875 r.

Napoleon Mierkowski Komornik.

(ul. Długa Nr. 21 nowy.)

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 232. Podpisana, podaję do wiadomości publicznej, że żadnych upoważnień prywatnych, ani urzędowych plenipotencji, mężowi memu **Stanisławowi Suchololskiemu** nie dawałam, i żadnych też zobowiązań przez niego zaciągniętych, z tychże pełnomocnictw nie będę akceptować.

w Łomży dnia 12 Stycznia 1875 r.

Zofja Suchodolska.

N. D. 346. *Sprostowanie*

W numerze 268 z d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1874/5 w ogłoszeniu subhastacyjnem o sprzedaży dóbr Luboradz, zaszła omyłka w tytule, wydrukowano „Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie“,—powinno zaś być „Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie“, co się niniejszem prostuje.

Дозволено цензурою.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.

(*Dodatek*).